Dziś 8 stron

Cena 2 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II

Łódź, sobota 28 września 1946 r.

Nr 267 (337)

Gen. Anders i jego współpracownicy

utracili nieodwołalnie obywatelstwo polskie

za udział w obcych formacjach wojskowych i działanie na szkodę państwa

WARSZAWA, (PAP) —

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 września 1946 r. postanowiła na podstawie ustawy o „obywatelstwie państwa polskiego" (Dz. U. R. P. 1920 r. Nr. 7 poz. 44 art. 11, pkt. 2) pozbawić generała Władysława Andersa obywatelstwa polskiego. Generał Władysław Anders, przebywając zagranicą, działał na szkodę państwa polskiego, a w szczególności: 1) Po utworzeniu legalnych władz Rzeczypospolitej nie podporządkował się naczelnemu dowództwu Wojska Polskiego, 2) Po zakończeniu działań wojennych nie powrócił do kraju i czynił wszystko, aby uniemożliwić powrót podległym mu żołnierzom — rozwijając zarazem działalność, godzącą w najżywotniejsze interesy Państwa Polskiego, zagrażające jego bezpieczeństwu i całości granic, 3) Był jednym z współtwórców i organizatorów Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczeń, nakłaniając podległych mu żołnierzy do przyjęcia służby w obcej formacji wojskowej, 4) organizował i popierał walkę ośrodków terrorystyczno - dywersyjnych w kraju przeciw interesom Narodu Polskiego i demokratycznej władzy Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, (PAP) —

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 września 1946 r. postanowiła na podstawie „ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego" (Dz. U. R. P. 1920 r. Nr. 7 poz. 44 art. 11 pkt. 2) orzec utratę obywatelstwa polskiego z dniem 6 września 1946 r. następujących osób:

Generałowie: 1. Kopański Stanisław, 2. Chruściel Antoni, 3. Maczek Stanisław Władysław, 4. Malinowski Tadeusz, 5. Masny Karol.

Pułkownicy: 6. Arczyński Stanisław Jan, 7. Bischof Juliusz, 8. Bragiel Bronisław, 9. Bronikowski Stanisław Tadeusz, 10. Chodakiewicz Kazimierz Stanisław, 11. Chruściel Zdzisław, 12. Dembiński Michał, 13 Gano Stanisław, 14. Łukaszewski Tadeusz, 15. Mayer Stefan, 16. Ostrowski Władysław, 17. Piątkowski Henryk, 18. Rehman Józef, 19. Wojciechowski Władysław.

Podpułkownicy: 20. Biernacki Tadeusz, 21. Bittner Leon Antoni, 22. Bratz Lucjan, 23. Fieldorf Stanisław, 24. Jedziniak Aleksander, 25. Józefkowicz Zygmunt, 26. Harski Ignacy, 27. Hławsa Wojciech, 28. Karbinad Stanisław, 29. Kraczkiewicz Franciszek, 30. Krajowski Wielisław Bohdan, 31. Krzyczkowski Antoni, 32. Krzywiec Wincenty, 33. Langefeld Józef, 34. Leski Stanisław Marian, 35. Mańkowski Marian Władysław, 36. Minkiewicz Antoni, 37. Perzyński Józef, 38. Pfafenhausen Wiktor, 39. Sarnicki Kazimierz Klemens Jan, 40. Śliwiński Stanisław, 41. Toczyński Bronisław, 42. Witold Olgierd Władysław, 43. Świderski Jan, 44. Zaremba Jerzy, 45. Żebrowski Apolinary.

Majorowie: 46. Benirski Teodor, 47. Bielecki Feliks Zdzisław, 48. Ciemochowski Jerzy, 49. Ciepielowski Jerzy, 50. Czarnecki Kamil, 51. Czekalski Aleksander, 52. Derejski Franciszek, Andrzej Miros, 52. Dembski Kazimierz, 54. Frankowski Józef, 55. Freiszmidt Roch, 56. Fruziński Stanisław, 57. Giedroyć Jan, 58. Golofit Jan, 59. Holowacz Józef, 60. Kamiński Mikołaj, 61. Kaniowski Władysław, 62. Kłopotowski Czesław, 63. Koss Józef, 64. Kowalewski Antoni, 65. Legeżyński Tadeusz Michał, 66. Muster Henryk, 67. Olisiewicz Michał, 68. Pietraszewski Bolesław, 69. Rożański Józef, 70. Słodkiewicz Władysław, 71. Słomiński Władysław, 72. Wojtczak Piotr, 73. Wrażej Władysław, 74. Wysoczeński Jan, 75. Żukowski Bohdan.

Wymienieni, będąc obywatelami Państwa Polskiego, pełniącymi służbę w byłych polskich siłach zbrojnych pod brytyjskim dowództwem, przyjęli bez zgody właściwych władz Rzplitej Polskiej urzędy publiczne podległe brytyjskiemu ministerstwu wojny, wstąpili do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczeń, który jest organizacją paramilitarną, stanowiącą część armii brytyjskiej i którego dowództwo podlega dowództwu brytyjskiemu — propagowali wstąpienie do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczeń — działając tym samym na szkodę Narodu i Państwa Polskiego. Orzeczenie o utracie obywatelstwa nie rozciąga się na żonę i dzieci.

Nota Polski do W. Brytanii

w sprawie werbowania do Korpusu Przysposobienia

WARSZAWA (PAP). Na ręce ambasadora Wielkiej Brytanii p. Cavendish-Bentincka została złożona następująca nota rządu polskiego do rządu Wielkiej Brytanii:

Ekselencjo, w związku z rozpoczęciem zapisów do Polskiego Korpusu Przysposobienia i opublikowaniem w prasie wezwania do żołnierzy polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, imieniem rządu mego pragnę złożyć stanowczy protest przeciwko werbowaniu obywateli polskich do armii brytyjskiej bez zgody rządu polskiego. Rząd mój nie wątpi, że właściwe władze brytyjskie uznają za stosowne ostrzec indywidualnie obywateli polskich wstępujących do Polskiego Korpusu Przysposobienia, stanowiącego część składową armii brytyjskiej, że czyniąc tak wchodzą w konflikt z polską ustawą o obywatelstwie (Dz. U. R. P. 1920 r. Nr. 7, poz. 44, art. 11), o czym miałem już zaszczyt donieść Jego Ekselencji w nocie mej z dnia 8 sierpnia 1946 r. Nr. 195/9656/46.

Pozwolę sobie podkreślić, że ostrzeżenie takie byłoby jedynie lojalnym krokiem w stosunku do żołnierzy polskich, którzy walcząc pod dowództwem brytyjskim o sprawy Polski i wszystkich jej sojuszników uzyskali tak zasłużoną sławę. Należy przyjąć za rzecz niewątpliwą, że wielu z pośród nich nie zdaje sobie sprawy z grożących im konsekwencji, które wynikają z wstąpienia do armii obcej bez zgody rządu polskiego. Korzystam z okazji, aby ponownie zapewnić Jego Ekselencję o moim niezmiennym szacunku.

(—) **Olszewski**

Warszawa, dn. 25 września 1946.

Egipt zerwał rokowania

i żąda od W. Brytanii uznania swych roszczeń

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera donosi z Kairu, że delegacja egipska odrzuciła wnioski, wysunięte ostatnio przez Wielką Brytanię w rokowaniach o rewizji traktatu z 1936 r. W sobotę delegacja egipska ma wręczyć przewodniczącemu delegacji brytyjskiej lordowi Stangate, odpowiednią notę, w której stwierdza, że uważa dalsze rokowania za zbędne. Nota stwierdza, że 3-letni termin wysunięty przez delegację dla ewakuacji wojsk brytyjskich, jest zbyt długi. Następnie nota żąda, by cała dolina Nilu znalazła się pod panowaniem Egiptu. Dziennik „Journal D'Egypte" pisze, że nota wyraża minimum żądań egipskich, od których rząd nie odstąpi w ewentualnych dalszych rokowaniach. Delegacja brytyjska uda się do Londynu po nowe instrukcje.

Próżne skargi

premiera włoskiego—de Gasperi

RZYM (PAP). Premier włoski De Gasperi, przemawiając na czwartkowym posiedzeniu zgromadzenia narodowego, wyraził pogląd, że odpowiedzialne będą wielkie mocarstwa, o ile ich decyzję osłabia rozwój Włoch w kierunku demokratycznym.

Premier oświadczył mianowicie co następuje: „Pozbawiając Włochy ich terytoriów, ranicie głęboko ducha narodowego i osłabiacie siłę narodu włoskiego i jego rozwój w kierunku międzynarodowej demokracji.

Jeżeli nałożycie na nas więcej ciężarów, niż będziemy mogli znieść, powtórzycie błąd popełniony w Wersalu. Jeżeli decyzja wasza jest nieodwołalna, odpowiedzialność za następstwa nie może spaść na naród włoski, lub jego przedstawicieli"

Premier ma nadzieję, iż suma odszkodowań włoskich nie wyniesie więcej niż 200 lub 300 milionów dolarów.

Rada Naczelna Światowej Federacji Zw. Zaw. zbierze się w Pradze

PRAGA, (PAP) — Generalny sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant przesłał naczelnej radzie związków zawodowych w Czechosłowacji telegram, w którym zawiadamia, że komitet wykonawczy w Paryżu postanowił zwołać pierwsze posiedzenie rady Światowej Federacji Związków Zawodowych do Pragi w czerwcu 1947 r.

We Francji zwyciężył kompromis

Główne stronnictwa uchwaliły projekt nowej konstytucji

PARYŻ (PAP). Komisja konstytucyjna zatwierdziła w czwartek wieczorem kompromisowy projekt konstytucji 33 głosami przy 4 wstrzymujących się, bez żadnego głosu przeciwko projektowi.

Kompromis ten został uprzednio przyjęty przez komisję przywódców 3 najsilniejszych partii: postępowych katolików, socjalistów i komunistów, 33 głosy, popierające kompromis, zostały złożone przez członków tych 3 czołowych partii oraz mniejszych ugrupowań lewicowych.

Wstrzymali się od głosowania radykałowie, republikanie wolni, unia demokratyczna i inne małe, skrajnie prawicowe partie.

Kompromis osiągnięto w sprawie 5 następujących głównych punktów:

1) Wybór prezydenta republiki przez tajne, nie zaś jawne głosowanie, jak ustalono w początkowym projekcie, 2) Prezydent republiki będzie mianował najwyższych urzędników państwowych na podstawie dekretu, podpisanego poza prezydentem przez jednego lub kilku ministrów, 3) Premier będzie wyznaczony przez prezydenta i przedstawi się zgromadzeniu dopiero po utworzeniu gabinetu i opracowaniu programu działania, 4) Specjalne przepisy w sprawie utworzenia rządu z przewodniczącym izby w roli premiera w okresie między rozwiązaniem parlamentu i nowymi wyborami, 5) Przyszłe zmiany w konstytucji mają być przeprowadzone za pomocą referendum tylko wówczas, o ile nie uda się osiągnąć niezbędnej większości w obu izbach parlamentu, 6) sposób wyborów do drugiej izby (szczegółów jeszcze nie opublikowano)

Stosunki dyplomatyczne

BUDAPESZT (PAP). Radio budapeszteńskie podało oficjalny komunikat węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych, że wkrótce wznowione będą normalne stosunki dyplomatyczne między Węgrami i Jugosławią.

Nowe świadectwo bestialstwa

Niemcy zamordowali 2.000 oficerów włoskich w Borku

LUBLIN, (PAP) Dnia 25 b. m. w Borku pod Chełmem bawiła delegacja włoska w osobach Eugenio Jaccorino, delegata Włoskiego Czerwonego Krzyża i Carlo Marteri, sekretarza ambasady włoskiej w Warszawie. Celem przyjazdu delegacji było odnalezienie miejsca, gdzie byli internow[illegible]ez Niemców włoscy oficerowie, którzy po kapitulacji Włoch w r. 1943 złożyli broń. Delegacja stwierdziła, że w obozie w Borku znajdowało się około 2.000 oficerów włoskich. Zostali oni przez Niemców zamordowani i spaleni w prowizorycznym krematorium, zmontowanym w lesie. Delegaci włoscy wyrażają się z uznaniem o okolicznej ludności, która starała się im dopomóc do wyświetlenia prawdy. Celem dalszej podróży delegacji włoskiej będzie Irena-Dęblin, Mielec i Częstochowa. Są to miasta, w których Niemcy więzili żołnierzy włoskich, występujących przeciwko faszyzmowi.

Wojna domowa szaleje w Grecji

Akcja zbrojna powstańców objęła całą Tessalię

Przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności Król Jerzy przybył do Aten

LONDYN (PAP). W dniu wczorajszym opuścił król grecki londyński hotel „Claridge“, udając się na lotnisko, skąd odleciał do Grecji. Bagaż króla składa się z 40 kufrów. Prasa angielska donosi, że w Atenach przedsięwzięto najostrzejsze środki ostrożności w związku z powrotem króla. Po przybyciu do Aten, król ma przejechać ulicami miasta. W związku z tym, dokonano licznych aresztowań i rewizji w domach, położonych wzdłuż trasy przejazdu króla.

Ogłoszono zakaz przebywania na dachach w czasie przejazdu oraz unieważniono wszystkie poprzednio wydane zezwolenia na posiadanie broni.

LONDYN (PAP). Angielska prasa wieczorna donosi, że akcja zbrojna powstańców objęła całą Tessalię. Jedynie stolica Tessalii Larisa znajduje się w rękach wojsk rządowych. Wywiadowcze oddziały powstańcze dotarły już do granic miasta.

Równocześnie donoszą z Peloponezu o wzmożonej akcji powstańców. Na wodach greckich odbywają się — jak donoszą pisma angielskie — „manewry jesienne“ brytyjskiej floty śródziemno-morskiej. Do jednego z wewnętrznych portów greckich, zawinęły krążowniki brytyjskie „Mauritius“ i „Leander“.

LONDYN (PAP). W depeszy z Aten agencja Reutera przytacza oficjalne wiadomości, według których w czasie ostatniej obławy w Zachodniej Macedonii zginęło 61 „bandytów“ a poniosło rany — 115. Wojsko i żandarmeria straciły 8 ludzi, 9 raniono, a 30 zginęło. Akcja ta była skierowana przeciwko różnego rodzaju uzbrojonym grupom rzekomych komunistów, liczącym 1.000—1.500 ludzi, które w dniu 21 sierpnia zaatakowały i zajęły obwód Deskati, gdzie znajdował się garnizon, złożony z kompanii gwardii narodowej i żandarmerii.

Walka trwała cały dzień i wojska rządu greckiego poniosły straty. Po nadejściu nocy, regularne wojska greckie otoczyły partyzantów i odcięły im drogę. Mimo to, w czwartek wieczorem partyzanci wycofali się w góry na północnym wybrzeżu Tessalii w połowie drogi pomiędzy miejscowościami Larissa i Grevena.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że wojska brytyjskie rozpoczęły ewakuację Aten. Wycofały się one już z przedmieść Flifada i Kiffisja. Wojska te wycofują się jedynie z Aten i okręgu podstołecznego i będą rozlokowane w okręgach centralnych Grecji.

Korespondent agencji Reutera dodaje, że liczba wojsk brytyjskich w Grecji, wynosi obecnie 50 tysięcy. Ma ona być stopniowo zredukowana do liczby 35 tysięcy żołnierzy.

WASZYNGTON (PAP). Podana tu do wiadomości, że amerykański sekretarz stanu James Byrnes, konferował w Paryżu z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem w sprawie obecnej sytuacji w Grecji. Panuje przypuszczenie, że Byrnes wyraził zainteresowanie rządu amerykańskiego sytuacją w Grecji, która określa się jako „wojna domowa“.

Czechosłowacja otrzyma nową konstytucję

PRAGA, (PAP) — Na posiedzeniu komisji ustawodawczo-prawnej parlamentu czechosłowackiego, w którym wziął udział przewodniczący parlamentu pos. David, uchwalono większością głosów powołać do życia specjalny komitet ustawodawczy, którego zadaniem będzie opracowanie nowej konstytucji czechosłowackiej.

Przymusowe lądowanie

BRUKSELA, (PAP) — Na wybrzeżu belgijskim w Knocko lądował przymusowo samolot typu „Halifax“, odbywający lot z Mediolanu do Croydon. Jeden z pasażerów poniósł śmierć.

Krytyka polityki Byrnesa

obejmuje coraz szersze kręgi społeczeństwa amerykańskiego

Przed kongresem organizacji postępowych w Chicago

NOWY JORK (PAP). Michael Guill, przewodniczący amerykańskiego związku zawodowego transportowców, zaatakował na kongresie związków zawodowych transportowców stanowisko Ameryki w sprawach międzynarodowych, podnosząc zarzut, że istnieje spisek celem zlikwidowania senatora Peppera i Henry Wallace'a, którzy przemawiają w imieniu ludu. Mówca wśród burzy oklasków oświadczył: „Jakże może Jimmy Byrnes przemawiać w obronie pokoju i demokracji w Paryżu, skoro w jego stanie, a nawet w jego mieście rodzinnym, ciągle linczuje się ludzi“. „Byrnes — powiedział Guill — ani jego reakcyjni doradcy — Conally, Taft, Vandenberg, Dulles, nie mogą być szczerymi obrońcami pokoju“. Na zjeździe zostanie między innymi omówiona sprawa obecności wojsk amerykańskich w Chinach.

28 września rozpocznie się pod auspicjami komitetu akcji politycznych CIO i innych organizacji Kongres amerykańskiego ruchu postępowego, celem zajęcia stanowiska wobec zbliżających się wyborów.

Naczelnym zadaniem kongresu jest opracowanie programu politycznego, opartego na wskazaniach Roosevelta oraz dostosowanie polityki Rooseveltowskiej do zmienionych warunków wewnętrznych i międzynarodowych. Przewodniczącym kongresu będzie b. sekretarz skarbu Morgentau, a wśród mówców, którzy wygłoszą zasadnicze referaty, znajdują się b. minister spraw wewnętrznych Harold Ickes, przewodniczący CIO Filip Murray, senator Pepper i Jack Kroll.

Kierownictwo amerykańskiego związku zawodowego kolejarzy, liczącego 280 tys. członków, zwołało zamkniętą konferencję, na której zapadły uchwały, zmierzające do tego, aby nie dopuścić do wyboru kandydatów, nieprzychylnych dla świata pracy. Przewodniczący związku oświadczył, że nazwiska tych kandydatów zostaną ogłoszone.

Pod wojskową kontrolą

Tymczasowy rząd Indii

otrzymał od W. Brytanii ograniczone uprawnienia

MOSKWA, (PAP) „Izwiestia“ w artykule komentującym powstanie tymczasowego rządu Indii pod przewodnictwem Nehru piszą między innymi: „Oczywiście stworzenie rządu choćby posiadającego bardzo ograniczone uprawnienia, złożonego z przedstawicieli hinduskich partii politycznych, a do tego jeszcze kierowanego przez przywódcę partii Kongresu Narodowego jest pewnym ustępstwem rządu angielskiego wobec żądań ruchu narodowo - wyzwoleńczego.

Z członkami tego rządu nie można postępować tak, jak wicekról mógł postępować z doradcami spośród całkowicie od niego zależnych urzędników. **Rząd angielski poszedł na to ustępstwo pod presją wzmagającego się coraz bardziej ruchu narodowo - wyzwoleńczego.**

Należy jednak wziąć pod uwagę, że kierownictwo Kongresu Narodowego przyjąwszy na siebie odpowiedzialność za działalność rządu zgodziło się na istotne ograniczenia swych żądań. Rząd angielski nie wykonał bowiem szeregu pierwotnych żądań Kongresu, a mianowicie **nie uczynił nowego rządu odpowiedzialnym przed organami ustawodawczymi Indii** oraz nie tylko nie zobowiązał się do ewakuacji wojsk angielskich z Indii, lecz stwierdził, że konstytucyjne prawa armii nie ulegają zmianie.

W Indiach pozostaje znaczna ilość oddziałów czysto angielskich, a formacje indyjskie pozostają nadal pod dowództwem angielskim.

Na stanowiskach kierowniczych i w aparacie państwowym pozostają urzędnicy angielscy. Nowy rząd ma w ten sposób bardzo ograniczone realne możliwości przeprowadzenia swej polityki. Najważniejsze sprężyny władzy w państwie pozostają poza obrębem kontroli rządu, znajdując się w rękach ludzi, których interesy są wręcz przeciwne interesom narodu hiduskiego.

Gen. Świerczewski

z wizytą w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP). Generał broni wiceminister obrony narodowej Karol Świerczewski przybył do Waszyngtonu i złożył wizytę sekretarzowi wojny USA Robertowi Pattersonowi i pełniącemu obowiązki szefa sztabu amerykańskiego generałowi Thomas Thandy. Rozmowy przeprowadzone zostały w bardzo serdecznym nastroju. W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego generał Świerczewski w towarzystwie ministra pełnomocnego R. P. w Waszyngtonie dr. Stefana Litauera i attache wojskowego generała Izydora Modelskiego złożył wieniec o barwach polskich na Grobie Nieznanego Żołnierza amerykańskiego na wojskowym cmentarzu w Waszyngtonie Arlington Cementery przed pomnikiem, nad którym powiewały flagi polskie i USA. Kompania honorowa amerykańska sprezentowała broń przed generałem Świerczewskim, poczym odegrano hymny narodowe polski i amerykański.

Tragiczny zgon prof. Władysława Wolerta

KRAKÓW, (PAP) Dnia 26 b. m. w szpitalu przy ul. Kopernika zmarł śp. *prof. Władysław Wolert,* który w dn. 24 b. m. dosta się pod pędzący samochód. Prof. Wł. Wolert był w ostatnich latach profesorem Wolnej Wszechnicy Polskiej, ogłosił drukiem szereg wybitnych prac z zakresu społecznego. W życiu społecznym i politycznym zajmował wybitne stanowiska. Podczas powstania warszawskiego brał czynny udział w szeregu akcji. Po likwidacji powstania został ewakuowany do Skawiny, skąd następnie powrócił do Krakowa. Żona jego śp. Zofia, córka Adolfa Dygasińskiego, zmarła w szpitalu w czasie nalotu w r. 1945.

W 15 dni po ogłoszeniu

zostaną wykonane wyroki na zbrodniarzy hitlerowskich

Trybunał zarządził nadzwyczajne środki ostrożności

NORYMBERGA (PAP). Czterej generałowie, reprezentujący sojuszniczą radę kontrolną, odbyli w Norymberdze naradę z przedstawicielami prokuratury państw sojuszniczych w sprawie przygotowań do wykonania wyroków, które zapadną w dniu 1 października przeciwko głównym niemieckim przestępcom wojennym.

Generałowie: Fiokard (Stany Zjednoczone), Malko (Związek Radziecki), Bacon-Walsh (Wielka Brytania) i Lancon (Francja), przybyli w piątek samolotem z Berlina. Zapadło już postanowienie, że wyroki śmierci nie będą wykonane publicznie. Nie wiadomo jeszcze, czy skazani będą powieszeni, czy też straceni na gilotynie. Niewiadomo również, czy stracenia odbędą się w Berlinie, czy w Norymberdze. Postanowiono, że wyroki będą wykonane w 15 dni po ogłoszeniu.

Sesja trybunału rozpocznie się w poniedziałek i potrwa przynajmniej 2 dni, gdyż przewodniczący zamierza, według procedury anglosaskiej, streścić cały przebieg procesu i odczytać motywy wyroku. Ogłoszenie sentencji wyroku nastąpi na końcu. Wydano szereg specjalnych zarządzeń w tym celu, aby żadne nieprzewidziane incydenty nie zamąciły spokoju w chwili ogłaszania wyroku. Straże strzegące wejścia do sali sądowej, zostaną znacznie wzmocnione. Żadna paczka, teczka lub torebka, nie zostanie dopuszczona na salę sądową. Podczas posiedzenia nikt nie będzie mógł wchodzić, ani opuszczać gmachu, z wyjątkiem stenografów.

Wydawane będą specjalne przepustki z numerem miejsca, które ma zająć jej posiadacz. Przepustki będą ważne tylko na jedno posiedzenie — ranne, czy też popołudniowe. Przepustka będzie musiała być podpisana na odwrocie przez właściciela.

Jakikolwiek samolot, który w dniach ogłaszania wyroku pokaże się nad Norymbergą, będzie natychmiast ścigany przez myśliwce amerykańskie. W chwili ogłaszania wyroku, wszystkie rozgłośnie niemieckie będą nadawać transmisje z sali Trybunału w Norymberdze.

Specjalna Komisja Sojusznicza

zajmie się rozdziałem 220 ton złota niemieckiego

PARYŻ, (PAP) W czwartek wieczór podano tu do wiadomości, że w Brukseli zostanie utworzona specjalna komisja sojusznicza, w skład której będą wchodzili przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych, w celu zapewnienia sprawiedliwego rozdziału 220 ton złota, znalezionego w Niemczech, głównie w strefie amerykańskiej. Złoto to musi obecnie być zwrócone krajom, którym hitlerowcy zrabowali ich zapas złota.

Przewodniczący międzysojuszniczej komisji do spraw odszkodowań Jacques Rueff zakomunikował, że władze szwajcarskie wydadzą 50 ton złota, przesłanego w swoim czasie do Szwajcarii przez Niemców, a rząd szwedzki zgodził się na przekazanie 7 ton, dzięki czemu ogólna ilość złota będzie wynosiła 277 ton.

Rueff dodał, że państwa poszkodowane domagają się zwrotu złota w ogólnej ilości 700 ton, co oznacza, że otrzymują one tylko 50 proc. wartości. Rueff wyjaśnia nieobecność przedstawiciela Związku Radzieckiego faktem, że w strefie radzieckiej nie znaleziono żadnego złota i że Związek Radziecki nie wysunął żądań w tym względzie.

Kto poniesie koszty

Przesiedlenie deportowanych w Niemczech?

NOWY JORK, (PAP) — Związek Radziecki wypowiedział się przeciwko ponoszeniu kosztów przesiedlenia osób deportowanych, które nie chcą wracać do swej ojczyzny. Kwestia ta jest w dalszym ciągu główną przeszkodą w utworzeniu międzynarodowej organizacji do spraw uchodzców.

Na posiedzeniu komisji finansowej rady gospodarczo - społecznej ONZ delegat radziecki zgłosił rezolucję, mocą której koszty przesiedlenia ponosiłyby kraje, przyjmujące uchodźców. Wysunął on również drugą propozycję, by koszty repatriacji i utrzymania osób wysiedlonych z Niemczech ponosiły Niemcy.

Historia potwierdzi słuszność drogi PPS

Dlaczego blok sześciu nie doszedł do skutku?

W dniu 26 b. m. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów Konferencja przedstawicieli PPS, PPR, SL i SD. Po przedyskutowaniu i zanalizowaniu sytuacji politycznej w kraju stwierdzono zgodnie, że wobec odrzucenia przez PSL wszystkich propozycji utworzenia bloku wyborczego 6-ciu stronnictw, dalsze rozmowy stają się w tym zakresie niecelowe i bezprzedmiotowe. Jednocześnie przedstawiciele 4-ch stronnictw stwierdzają, że uważać będą swoje propozje w sprawie bloku za już nie wiążące.

Cztery wymienione stronnictwa demokratyczne podkreślają, że całkowita odpowiedzialność za zerwanie bloku wyborczego 6-ciu stronnictw obciąża Polskie Stronnictwo Ludowe.

Przedstawiciele PPS, PPR, SL i SD jeszcze raz potwierdzają swoją decyzję pójścia do wyborów w bloku wyborczym 4-ch stronnictw. Ewentualne przystąpienie do bloku wyborczego Stronnictwa Pracy lub grupy PSL „Nowe Wyzwolenie", w tym uzależnione będzie od decyzji w tej sprawie ich naczelnych władz oraz dalszych decyzji wymienionych 4-ch stronnictw.

W tej nowej sytuacji należy uznać dalszy udział PSL w Międzypartyjnych Komisjach Porozumiewawczych za niecelowy. Międzypartyjne Komisje Porozumiewawcze będą się zbierać w składzie PPS, PPR, SL, SD, SP oraz przedstawicieli PSL „Nowe Wyzwolenie".

*

Komunikat ten zamyka pewien okres w Polsce.

Okres ten rozpoczął się prawie rok temu — 4 listopada uchwałami Rady Naczelnej PPS, wysuwającymi hasło bloku wyborczego 6 stronnictw, jako podstawy spokoju wewnętrznego w Polsce. Koncepcja koalicji wyborczej różne w ciągu tych 9 miesięcy przechodziła perypetie.

Rozmowy lutowe stronnictw zakończyły się słynnymi 75 procentami pana Mikołajczyka.

Jak z tego widać NKW PSL nie rozumiało koncepcji bloku 6-ciu, jako gwarancji spokoju wewnętrznego.

PPS w swoim dążeniu do znalezienia platformy, jednoczącej naród wysunęła pomysł głosowania ludowego. NKW PSL zrobiło wszystko, aby nam to zadanie utrudnić.

Konieczność spokoju wewnętrznego, konieczność oparcia całego następnego okresu odbudowy Polski właśnie o zgodną współpracę wszystkich stronnictw, kazała PPS wysunąć jeszcze raz postulat bloku 6-ciu.

Sformułował to jasno przewodniczący CKW PPS tow. Osóbka-Morawski w głośnym artykule p. t.: Kto podniesie sztandar jedności narodu". Zapowiedzieliśmy rozmowy z PSL.

Rozmowy się odbyły. Rezultat? Mówi o tym komunikat. Nie jest on niespodzianką. To nie jest „grom z jasnego nieba".

Po pierwsze, polskie niebo nie jest jasne, po drugie już przed kilkoma tygodniami przew. Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbe pisał o „znakach na niebie i na ziemi", że bloku 6-ciu nie będzie.

Komunikat obecny to jest już „znak na ziemi".

Na skutek stanowiska PSL bloku 6-ciu **nie ma.** Wybory natomiast oczywiście **będą.** PPS mówiła zawsze jasno i wyraźnie we wszystkich uchwałach Rady Naczelnej:

Jeżeli nie będzie bloku 6-ciu będzie blok czterech.

Ten blok czterech **to nie jest żadna kombinacja wyborcza.**

To jest także koncepcja. Rodził ją Manifest PKWN wśród ogromnych trudności i sprzeczności, miotających wówczas Polską.

Ta koncepcja swój egzamin historyczny zdała.

To nie „Lublin" jechał do Londynu...

Rzecz w tym, że ta część Londynu", która wróciła do Polski i ci, którzy odpowiedzialni są za politykę PSL nie umieli i nie chcieli wyciągnąć z tego konsekwencji.

Z Londynu wrócili i właściwie nie wrócili...

A więc?

Otóż „Lublin" **na pewno nie pojedzie do Londynu.**

Nie pojedzie do Londynu także Polska.

Nie ma dla Polski innej Polskiej koncepcji, jak budowanie przyszłości na gruncie manifestu PKWN i to przede wszystkim przez siły, które dotychczas wśród niebywale ciężkich warunków ten manifest wprowadzały w życie.

PPS jest w pełni świadoma swojej roli w dążeniu do zapewnienia Polsce spokoju wewnętrznego, niezbędnego dla ugruntowania naszej niepodległości.

W tej chwili **taką drogą staje się blok 4-ch,** którego trzon stanowi niewątpliwie PPS i PPR.

Wybory będą. **Kraj rozstrzygnie.**

Historia potwierdzi słuszność drogi Polskiej Partii Socjalistycznej.

JÓZEF CYRANKIEWICZ.

Partia Pracy proponuje zwołanie

międzynarodowej konferencji

przedstawicieli partii socjalistycznych

LONDYN, (SAP). — Komitet Wykonawczy Labour Party postanowił zwołać na 8 listopada 3-dniową konferencję socjalistów.

Konferencja ma zgromadzić **socjalistów ze wszystkich prawie krajów Europy i z dominiów brytyjskich.** Przewidziany jest również udział Żydowskiej Labour Party.

Głównym przedmiotem na porządku obrad konferencji ma być **problem niemieckiej partii socjal-demokratów i jej miejsca w przyszłym ruchu międzynarodowym.**

Poza tym kontynuowana będzie dyskusja, rozpoczęta na zebraniu w maju, o zasadniczych formach **przyszłej międzynarodówki socjalistycznej.**

Konferencja zadecyduje również o użyciu funduszów, pozostałych z likwidacji międzynarodówki przedwojennej. Prawdopodobnie fundusz użyty będzie na potrzeby biura międzynarodowego informacji i łączności socjalistycznej.

Arcybiskup Zagrzebia

oskarżony o współpracę z Niemcami

ZAGRZEB, (SAP). — Prokurator republiki chorwackiej przedstawił najwyższemu trybunałowi akt oskarżenia przeciw arcybiskupowi Zagrzebia, Alojzemu Stepiniecowi.

Główne punkty oskarżenia odnoszą się do: popierania grup Ustaszi—Krijarisa, współpracy z okupantem, zmuszania prawosławnych serbskich do przyjęcia katolicyzmu, wciągnięcia setek księży do band Ustaszi, używania prasy katolickiej na rzecz władz okupacyjnych, przeciwko organizacjom, mającym na celu wyzwolenie kraju, ukrycia archiwum ministerstwa spraw zagranicznych Ustaszi i ukrycia innych dokumentów zbrodni.

Węgiel i cukier

sprzedadzą czesi Austrii

WIEDEŃ, (SAP). —Austriacki minister handlu, Heinl, oświadczył, że korzystając ze swego pobytu w Pradze, rozpoczął rokowania gospodarcze.

Osiągnięte już zostało porozumienie z Czechosłowacją w sprawie tak ważnej dla Austrii, jak sprawa węgla i cukru. Kwestia transportu węgla będzie później uregulowana. Uzgodniono zwiększenie kontyngentu lignitu, do starczanego przez Czechosłowację Austrii.

Demobil wojenny

otrzymają niemieccy przemysłowcy

WIESBADEN, (SAP). — Agencja „Dana" donosi, że według informacji, otrzymanych z ministerstwa pracy — skład demobilu wojennego Wehrmachtu w Wielkiej Hesji w strefie amerykańskiej zostaną wkrótce oddane do dyspozycji przemysłowców niemieckich.

W tym celu została utworzona w Monachium instytucja państwowa, która zajmie się podziałem demobilu.

Tajna organizacja

przemysłowców niemieckich działa

BERLIN, (ZAP). — Według relacji Centralnego Zarządu Niemieckiego w Berlinie, istnieje podobno w Niemczech północno-zachodnich **podziemna sieć niemieckich magnatów przemysłowych,** mająca za zadanie ułatwiać jak największej liczbie wielkich przemysłowców i obszarników ucieczkę spod okupacji sowieckiej do części zachodnich Niemiec. Ta tajna organizacja pracuje pod maską komitetu planowania gospodarczego i posiada swe filie w Hamburgu, Hanowerze, Lüneburgu i innych środowiskach pod okupacją angielską. To samo źródło twierdzi, **że zbiegli przemysłowcy otrzymują poważne zasiłki z nieznanych środowisk i że dla nich rezerwuje się opróżnione fabryki i grunty.**

Mgr. Trojanowski

wiceministrem oświaty

(T) Jak się dowiadujemy, kurator łódzkiego okręgu szkolnego, mgr. Stanisław Trojanowski mianowany został przez radę ministrów wiceministrem oświaty. Mgr. Trojanowski w związku z tym objął już urzędowanie w ministerstwie przed dwoma dniami.

Kto powołany zostanie na miejsce mgr. Trojanowskiego kuratorem szkolnym w Łodzi jeszcze niewiadomo. Wymienia się kilka kandydatur, w tym jedną pozałódzką.

Przedstawiciele OM TUR-owców

na międzynarodowej konferencji w Paryżu

WARSZAWA, (SAP).— Dziś w nocy wyjechała z Warszawy do Paryża na Międzynarodową Konferencję Młodzieży Socjalistycznej delegacja polska w składzie: Przewodniczący Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR — tow. Ryszard Obrączka, Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej — tow. J. Strzelecki, Sekretarz Generalny ZNMS — tow. J. Ciubowa oraz tow. red. R. Wojna, korespondent SAP i „Młodzi Idą".

Piąty członek naszej delegacji — tow. Kazimierz Dębicki — wiceprzewodniczący Tymczasowego Biura Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej przebywa już w Paryżu.

Pobyt na konferencji potrwa około 10 dni.

O pewnych typach

Niejednokrotnie mówimy i piszemy o atmosferze, jaka musi panować w ustroju demokratycznym. Podkreślamy stale różnice wynikające ze swobód obywatelskich, i przeciwstawiamy je słusznie i z dumą szkodliwym praktykom, pokutującym jeszcze u niektórych ludzi, dla jakich służalczość i uległość przełożonych ma zastąpić walory ich pracy i umiejętności. Tego rodzaju typy posuwają się często do WYWIERANIA PRESJI na ludziach w kierunku wstępowania do takiej czy innej organizacji, próbują straszyć zainteresowanych MOŻLIWOŚCIĄ UTRATY PRACY, sugerują im, że bezpartyjni nie mogą się cieszyć zaufaniem i wręcz oświadczają, że jest życzeniem przełożonego, aby jego podwładni pracownicy wyrażali identyczne poglądy polityczne.

Niepowołani i do takiej akcji nie upoważnieni wazeliniarze nie tylko szkodzą swoimi wystąpieniami istocie demokracji, ale wytwarzają w opinii publicznej fałszywe obrazy i pozory, że prowadzone przez nich procedery wynikają z poleceń władz partyjnych, którym z racji swojej przynależności politycznej podlegają. U ludzi natomiast wywołuje tego rodzaju historia zrozumiałe rozgoryczenie, niechęć i wprost uzasadnioną awersję do ideologii, którą im się usiłuje przemocą wszczepić Typy słabsze, bez kręgosłupa i wartości moralnej niejednokrotnie ulegają, podpisują mechanicznie przedkładane im deklaracje, zaśmiecają organizacje polityczne, do których zamiast PRZEKONANIA I IDEOWOŚCI wnoszą swój strach uległość, służalstwo i bojaźń. Inni spełniają jeszcze gorszą rolę, bo niejednokrotnie wyznając zasady daleko odbiegające od zasad i kierunków stronnictw demokratycznych, szerzą w organizacji, do której się przedostali na skutek nacisku, ferment, dezorganizację i chaos.

Jest i drugi typ ludzi, usiłujących zastąpić brak walorów i cech dodatnich, jakie są konieczne na stanowiskach kierowniczych, specyficznym ustosunkowaniem się do swoich podwładnych. W sposób daleko odbiegający od koniecznej dla każdego przełożonego bezstronności, faworyzują oni ludzi ze swego podwórka partyjnego, lekceważąc a niejednokrotnie wręcz prześladując najlepszych pracowników za to tylko. że mają inne przekonania polityczne, albo wręcz do żadnego ugrupowania nie należą. Takie typy również wysoce szkodliwe, muszą zrozumieć, że tam, gdzie chodzi o żywotne interesy instytucji, którą się kieruje, tam, gdzie rozważa się sprawy natury fachowej, nie ma i nie może być miejsca na DEMONSTROWANIE SWOJEJ PRZYNALEŻNOŚCI PARTYJNEJ.

Każdy pracownik i robotnik musi mieć głębokie przekonanie i świadomość, że nikt nie ma prawa OCENIAĆ JEGO WARTOŚCI ZAWODOWEJ na podstawie przynależności partyjnej Nikt nie ma prawa pod żadnym pozorem wywierać nacisku, nikomu nie wolno grozić ani używać osobistego wpływu wynikajacego ze stosunku służbowego. w kierunku kształtowania czy naginania czyichkolwiek poglądów politycznych.

Uwaga, czujność i ostrożność jest wymagana u każdego obywatela tylko w tym kierunku, aby do aparatu państwowego, do ważnych komórek życia publicznego nie przedostawali się wrogowie demokracji i postępu.

Kto inaczej te obowiązki swoje pojmuje, działa podświadomie na niekorzyść demokracji, wypacza jej charakter, i daje w ręce naszych przeciwników niepotrzebną broń.

WIK.

Jak generał de Gaulle

rozumie swą misję dziejową

PARYŻ (SAP) — Według wiadomości podanych przez redaktora dyplomatycznego gazety „Liberation", generał de Gaulle godzi się na **ewentualne objęcie stanowiska prezydenta Republiki francuskiej, bez względu na to, jaką by nie była przyszła konstytucja.** Generał nie cofnie się przed tym, co uważa za swą misję dziejową.

Tak przynamniej sądzi dziennikarz z „L'Epoque".

Anglicy spowodowali

zamknięcie granicy polsko-czeskiej dla Żydów

PRAGA, (SAP). — Gazeta „Pravo Lidu" donosi, **że granica czechosłowacko-polska została zamknięta na całej przestrzeni dla Żydów, emigrujących z Polski.**

Zarządzenia takie zostały podobno przedsięwzięte wskutek noty angielskiej, żądającej od wszystkich państw, **aby uniemożliwiły nielegalny napływ Żydów do Palestyny.**

Prawdziwie „morskie rekiny"

NOWY JORK (SAP). Jak wynika z raportu Komisji Izby Reprezentantów dla spraw marynarki handlowej, 19 firm, kierujących stoczniami, osiągnęło w czasie wojny zyski w sumie 356 milionów dolarów przy inwestycji zaledwie około 23 milionów.

...ABY MILIONY LUDZI nie były głodne i nie chorowały na gruźlicę

Przemówienie Ministra Minca na plenum KRN o 3-letnim planie gospodarczym daje nam obraz zagadnień i problemów związanych z odbudową kraju i polepszeniem dobrobytu szerokich warstw pracujących. Mamy przejść z okresu dezorganizacji, ślamazarności i niedołęstwa, jakie cechowały dawne rządy endeckie i sanacyjne, do systematycznego, planowego działania we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego. Jeśli przypominamy sobie te okresy z życia Polski, kiedy to szalało bezrobocie, a płace robotnicze były uzależnione od widzimisię fabrykantów, kiedy to miliony rzucano w błoto na budowanie różnych pałacyków, a inwestycji przemysłowych wcale nie dokonywano, prowadząc gospodarkę rabunkową, to widzimy realną zmianę kursu w kierunku eksploatacji wysiłków przemysłu narodowego dla interesu społecznego.

Cała hierarchia potrzeb w przemyśle w ustroju kapitalistycznym była oparta na niegodziwym wyzysku konsumenta, na hamowaniu rozwoju produkcji i techniki. Przełom dokonany po upaństwowieniu, stanowi o rewolucyjnym zwrocie w samym procesie udoskonalenia wszystkich komórek aparatu gospodarczego i administracyjnego oraz stworzenia silnej bazy dla rozwoju potrzeb naszego społeczeństwa, ażeby zmienić dawne metody i środki produkcji w technice, kredycie, organizacji, trzeba było zbudować nowy model gospodarczy. W tym nowym modelu musi błyszczeć nie tylko kapitał i maszyna, jako ważne elementy produkcji, **ale na pierwszy plan trzeba wysunąć człowieka, jako kierownika i twórcę nowej gospodarki społecznej zgodnej z interesami Państwa.**

Daleko nam jeszcze do wyrównania strat poniesionych na skutek gospodarki okupanta, ale stosunkowo prędko zacieramy ślady zniszczeń i dorównujemy krajom zachodnio - europejskim, posiadającym zarówno duże doświadczenie jak i nagromadzone wartości gospodarcze. Nasze zacofanie w technice i przemyśle opóźniło proces konkurencji i rywalizacji na rynkach międzynarodowych, upośledziło nasze warstwy pracujące pod względem odżywiania i potrzeb kulturalnych. Nie zamierzamy robić wyścigów ani rekordów w naszym planie gospodarczym, chcemy uzyskać tylko odpowiednie szanse w naszych wysiłkach, zmierzających do **dostarczenia jedzenia, obuwia, bielizny, tytoniu po dostępnych cenach każdemu człowiekowi pracy.**

Nie chcemy przesytu tylko normalnego, zdrowego rozwoju naszego pokolenia, aby miliony ludzi nie były głodne, nie karłowaciały i nie ginęły na gruźlicę.

Przechodzimy od modelu kraju rolniczego do przemysłowo - rolniczego i nabywamy poważne atuty w walce konkurencyjnej na rynkach światowych. Z biegiem czasu staniemy się zarówno dostatecznie wyposażonym eksporterem jak i niezbędnym importerem w handlu międzynarodowym. Nie będziemy błagać o kredyty, opłacane niejednokrotnie lichwiarskim procentem, gdyż samo umiejętne gospodarowanie naszym majątkiem narodowym stworzy nam podstawy do osiągnięcia dochodów. Musimy tylko produkować dobrze, gdyż każda tandeta podetnie nam z miejsca kredyt i zaufanie.

Niewątpliwie w naszych obliczeniach przy wykonaniu planu decydującą rolę będzie odgrywał **przemysł ziem zachodnich.** Musimy wytężyć wszystkie siły żeby tam osadzić najlepszych ludzi, godnych zaufania, gdyż łatwiej zniszczyć to, co otrzymaliśmy, aniżeli rozbudować i utrwalić. Na ziemiach zachodnich nie może gnieździć się i rządzić element szabrowniczy, lecz najlepsze kadry pracowników i społeczników.

Największym naszym skarbem są i pozostaną uczciwi fachowcy i robotnicy, gdyż na barkach tych mrówek społecznych można budować demokrację ludową. Wytyczne naszego planu gospodarczego są wynikiem mozolnego trudu Urzędu Planowania, gdzie zostały zebrane materiały i podsumowane wyniki z dotychczasowej polityki w przemyśle, naprawione i skorygowane błędy w produkcji i kierownictwie, oraz wskazania, jakimi drogami należy kroczyć, ażeby zrealizować potrzeby warstw pracujących.

Albin Różycki - Kępa.

Gdzie należy rejestrować karty żywnościowe na październik, wydane w terminie dodatkowym

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że rejestracja kart żywnościowych na m-c październik została zakończona.

Wszyscy, którzy dotąd kart nie zarejestrowali mogą uczynić to tylko w niżej podanych punktach:

Sklepy P. S. S.: 1) Nr 13, ul. Słowiańska 10, 2) Nr 25. ul. Marszałkowska 16, 3) Nr 32, 11-go Listopada 151, 4) Nr 42, ul. Jęczmienna 31, 5) Nr 58, ul. Srebrzyńska 91, 6) Nr 52, ul. Radwańska 31, 7) Nr 59, ul. Abramowskiego 14. 8) Nr 64, ul. Tymienieckiego 52, 9) Nr 66. ul. Gdańska 150, 10) Nr 77, ul. Braterska 54, 11) Nr 78, ul. Wólczańska 119, 12) Nr 82, ul. Karolewska 11, 13) Nr 89, ul. Traugutta 9. 14) Nr 104, ul. Nawrot 38, 15) Nr 117, ul. Kopernika 47, 16) Nr 129, ul. Żeromskiego 23, 17) Nr 140, ul. Sienkiewicza 67, 18) Nr 142, ul. Felsztyńskiego 21.

Sklep. Spółdz. Spoż. Prac. Miejskich: 19) ul. Moniuszki 1-a, 20 Nr 7, ul. Grabowa 27.

Robotnicy Śląska odbudują most Kierbedzia w Warszawie

KATOWICE, (SAP). — Na posiedzeniu Prezydium Komitetu Województwa Śląsko - Dąbrowskiego dla Odbudowy Warszawy postanowiono niezwłocznie przystąpić **do zrealizowania uchwały o odbudowie mostu Kierbedzia.**

Z ofiar całej ludzości zagłębia węglowego w okresie dwuletnim odbudowany zostanie most Kierbedzia, przy czym Śląsk zobowiązał się dostarczyć funduszów na budowę filarów oraz wykonać konstrukcję żelazną.

Na rozpoczęcie budowy postanowiono przekazać znajdującą się w kasie Komitetu kwotę 10 milionów złotych.

Jednocześnie organizacje pracownicze postanowiły **opodatkować się na odbudowę Warszawy kwotą 100 złotych w każdym kwartale.**

Każdy pracownik ma dać kwartalnie 100 zł. Z uzyskanych kwot robotnicy śląscy przekażą 30 milionów złotych na budowę domu Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Warszawie.

Należy zaznaczyć, że z organizowanych na terenie województwa imprez i zbiórek ulicznych w ramach miesiąca Odbudowy Warszawy — zebrano dotychczas kwotę 2 milionów złotych.

Pierwsze zebranie organizacyjne młodzieży OMTUR przy Dzielnicy Czerwonej

W niedzielę o godz. 10 rano w lokalu PPS przy ul. Hrabiowskiej nr. 26-28 odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie Koła Organizacji Młodzieży TUR przy Dzielnicy Czerwonej.

Dotychczas na terenie tej dzielnicy, chlubiącej się starymi tradycjami socjalistycznymi, istniały jedynie Koła Fabryczne OMTUR, skupiające młodzież socjalistyczną, zatrudnioną w kilku położonych tam zakładach. Koła te jednak ze względu na specyficzne warunki pracy nie mogły rozwinąć szerszej działalności. Obecnie, gdy zakończyło się już lato i rozpoczął się okres szczególnie nadający się do pracy świetlicowej, z inicjatywy OMTUR-owców, zatrudnionych w dawnej firmie Schweikert, postanowiono powołać do życia Koło Dzielnicowe, skupiające w swych szeregach młodzież pracującą i uczącą się Dzielnicy Czerwonej.

Nie wątpimy, że ta najmłodsza placówka OMTUR-owa w krótkim czasie znajdzie się w szeregu przodujących kół naszego miasta.

Przedłużenie rejestracji kart odzieżowych

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że termin rejestracji kart odzieżowych przedłużony zostaje wyjątkowo do dnia 10 października br.

Do rejestracji należy przedstawić:

1) kartę odzieżową, zaopatrzoną stemplem zakładu pracy za mies. lipiec, sierpień, wrzesień, w zależności od daty rozpoczęcia pracy,

2) kartę żywnościową kategorii I-ej z mies. sierpnia i września rb. w celu wycięcia przez punkt rozdzielczy, dokonujący rejestracji, kuponu rejestracyjnego Nr 4.

Papierosy na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z m-ca w r z e ś n i a rb., w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Pracowników Zarządu Miejskiego, Spółdzielni Spożywców w Rudzie Pabianickiej, Samopomocy Chłopskiejw Radogoszczu, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej i oznaczonych wywieszkami „P. M. T." oraz w 82-ch budkach inwalidzkich, oznaczonych również wywieszkami „P. M. T.", sprzedawane będą, począwszy od dnia 28.9. do 10.10. rb., włącznie **papierosy.**

Kat. I na odcinek Nr 28 po 100 sztuk papierosów („Bałtyk" 70 szt. w cenie 3 zł sztuka i „Wolność" 30 sztuk w cenie 2 zł sztuka).

Na karty żywnościowe „MK" (Ministerstwa Komunikacji) z miesiąca września rb., ostemplowanych na odwrocie prostokątną pieczątką następującej treści:

Polskie Koleje Państwowe

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych

Wydział Aprowizacji w Łodzi, ul. Śródmiejska Nr 20.

Kat. „MK" pracownicza na odcinek Nr 29 po 100 sztuk papierosów („Bałtyk" 70 sztuk w cenie 3 zł sztuka i „Wolność" 30 sztuk w cenie 2 zł sztuka).

Termin ważności odcinków upływa w dniu 10 października rb. natomiast ważność odcinków z miesiąca sierpnia rb. kat. I Nr 30 i 31 i „MK" Nr 28 i 29 oraz z miesiąca września rb. kat I Nr 28, tracą swą ważność w dniu 30 września rb.

HEINZ POL

4)

A. O.

Z działalności V-ej kolumny

Należy jednak stwierdzić, że ta zasada jest daleko starsza, niż nacjonalistyczny ruch hitlerowski.

Zaledwie zostało podpisane zawieszenie broni w r. 1918, gdy zagraniczne związki Niemców, pocichu popierane przez nowy rząd republikański, podniosły głowę wyżej, niż kiedykolwiek. Coraz więcej pojawiało się nowych organizatorów „Niemców z pogranicza i z zagranicy", którzy na podstawie ustawy z 1931 roku szukali ułatwionego życia, jako dobrze płatnej agencji. Bezpośrednio po podpisaniu protokółu wersalskiego utworzony został w Berlinie „Urząd dla mniejszości narodowych", w którym zasiadali obok licznych urzędników państwowych Rzeszy wybitni znawcy prawa i politycy. „Urząd" interesował się głównie tymi ziemiami, z których Rzesza musiała zrezygnować na podstawie traktatu wersalskiego. Zadaniem urzędu był sabotaż i destrukcja pracy wszędzie na tych ziemiach, które wróciły do swych macierzy, a również w Austrii i w Czechosłowacji. W broszurze propagandowej, napisanej przez Dr. Waltera Schaetzela p.t. „Prawne zobowiązania Niemców zagranicznych względem Rzeszy", znajdujemy następujące uwagi:

„Każde państwo ma prawo podtrzymywać uczucia nacjonalistyczne wśród emigracji poprzez specjalnie do tego powołane czynniki i przedstawicielstwa bez względu na to czy posiadają obywatelstwo swojej ojczyzny, czy go się wyrzekli".

Wychodząc z tego podstawowego założenia, Dr. Schaetzel objaśnia:

Podwójne obywatelstwo jest w wielu wypadkach najdoskonalszym środkiem do zacieśnienia prawnych związków między Niemcami z zagranicy a Rzeszą. Jest zadaniem niemieckiej nacjonalistycznej polityki odpowiednio i ze znajomością rzeczy posługiwać się tymi środkami.

Dr. Schaetzel, który w okresie republiki wejmarskiej okazał się najbardziej czynnym agitatorem na rzecz agresywnej polityki zagranicznej, później w czasach reżimu hitlerowskiego był jednym z najgorliwszych kierowników zagranicznej organizacji Niemców. Już w 1920 r. opublikował wzory tej organizacji, które Hitler później wcielił w życie.

„Należy stworzyć, mocno zorganizowaną, obejmującą całą niemieckość „gminę narodową", która na pozór nie będzie miała żadnego związku z niemiecką przynależnością państwową i Rzeszą Niemiecką. Trzeba mieć na względzie wielki związek, do którego należeć będą wszystkie jednostki pochodzenia niemieckiego, bez względu na ich przynależność państwową. Należy im zapewnić różne przywileje: ułatwienia w handlu, w uzyskiwaniu stanowisk, ułatwiony dostęp do średnich i wyższych szkół niemieckich, przyjmowanie do związków narodowych, zarówno jak do studenckich i kupieckich, ułatwienia w odzyskaniu lub nabyciu obywatelstwa niemieckiego i t.d. Muszą być przedsiębrane środki, aby nie obudzić czujności obcych rządów i słusznego podejrzenia, że należenie do niemieckiej gminy, jest rodzajem przynależności państwowej niemieckiej pod inną nazwą. Niemiecka narodowa zbiorowość musi wszędzie występować pod maską prywatnych stowarzyszeń, nie mających żadnych celów politycznych, a w szczególności celów irredentystycznych. Nazewnętrz trzeba unikać jakowychś powiązań z Rzeszą. Należy odtąd naśladować kościół katolicki, który zajmuje, zdając sobie z tego sprawę, stanowisko ponadpaństwowe. W rzeczywistości zbiorowość wszechniemiecka, zorganizowana lub nie, jest jednak pewnego rodzaju Związkiem ponadpaństwowym".

(d. c. n.)

Noc grozy w Birkenau

Wyjątek z książki K. Żywulskiej „Przeżyłam Oświęcim" *)

Zugangi! Zugangi! Ubierać się. Z pokoju volksdeutschek wpada na naszą część bloku na wpół rozebrana kapu. Szybko. Dziesięć do zugangów.

Gdzie są?

— Na cygańskim lagrze. Ubierać się.

Po minucie stoimy gotowe do wymarszu. Dawno nie było normalnych zugangów. A tym bardziej wieczorem. Ale Maria informuje nas po drodze, że musimy przyjąć je od razu, bo nie mogą zajmować miejsca w Saunie. Musi być miejsce dla węgierskich Żydówek.

Obok baraku biura przyłącza się do nas szef. Noc jest bardzo ciemna. Na lager cygański wchodzi się tak jak na FKL. Szlakiem śmierci. Lampki na drutach obozowych oświetlają tajemnicze, wystające ponad drutami budki postów, tak zwane jaskółki. Każdy krok naprzód jest krokiem w czarną ognistą otchłań, pełną języków ognia, czarodziejskich syków, złych podszeptów.

Nasilenie palenia osiąga tej nocy szczyt. Wszystkie kominy zieją rozszalałym żarem. Strzelają ognistym wulkanem w różne strony granatowego nieba. Z dołów i rowów bucha dym. Wije się, kołysze i skręca tuż nad nami. Iskry i sadze gryzą oczy, oślepiają. Przez zamaskowane druty drugiego krematorium rozróżnia się na tle ognia cienie mężczyzn sonderkomanda, poruszające się dziwaczne postacie z widłami w rękach. Przerzucają trupy. Układają je na rusztach. Dolewają specjalnego płynu, żeby się lepiej suszyły. Duszność płynie z tego miejsca wraz z odorem spalenizny. Samochody ciężarowe pędzą, wymijając nas, pozostawiają zapach trupi. Gdzieś od strony białego domku ścigają nas jęki, wołania, zlewają się z błyskiem reflektorów,, z tryskającym ogniem w straszną, koszmarną, niepojętą skargę.

Wali mi w skroniach, jeżą się włosy ze strachu i napięcia. Wydaje się, że za chwilę ziemia się rozstąpi i pochłonie nas w tym piekle, że musi się stać coś wstrząsającego. Przecież to niemożliwe, żeby przez to przejść i potem żyć dalej. Rozmawiać, uśmiechać się... nie, to nonsens...

— Uważaj, trup! — krzyczy Basia i ściska moją rękę aż do bólu.

Przeskakuje jak rażona prądem przez coś olbrzymiego — czarnego. Odwracam się... spuchnięty, częściowo spalony trup kobiety, wypadł z przejeżdżającego samochodu. Nieco dalej leży samotna ręka.

Samochody przewoziły trupy, rozdzielając je według zapotrzebowania. W czwartym krematorium było widocznie przepełnienie, a z trzeciego dali znać, że kończą palić. Auta przywoziły więc nowy ładunek.

Basia przygląda mi się obłędnie.

— Krysiu, ja się tak boję, ja chyba zwariuję. Tak mi się miesza dziwnie w głowie, czuję jak mózg się podnosi!

— Opanuj się... już niedługo, chodźmy, jakoś zapomnisz! Mówię, ale sama jestem opętana, ogłuszona.

Na rampę zajechał pociąg i wyrzucił nowy ładunek. Tysiące psów szczeka na przyjezdnych, z których na pewno większa część dostała pomieszania zmysłów z natłoku wrażeń.

Wchodzimy w bramę obozu cygańskiego.

Nagle rozlega się potężny głos z góry, jakby z nieba, wołający po polsku:

— Ludzie! Słuchajcie! Idziecie na śmierć, zamordują was!

Oniemiałyśmy. Spojrzałam w górę. W tej chwili padają strzały, gdzieś bardzo blisko nas. Padamy na ziemię. Zrozumiałam, kto to krzyczał. To post ze swej budki. Nie wytrzymał nerwowo. Stał tak samotnie wiele nocy i przyglądał się ze swojej wysokości. Otaczał go dym, otaczała go ta nieustająca groza, nie mógł jej objąć swoim rozumem, ani uczuciami. Nie umiał się zmieścić w tym wszystkim. Poraziło go to śmiertelne widowisko. Krzyknął.

Po wpisaniu na listę Cyganów, nieprzytomnych z oszołomienia, wracamy tą samą drogą do Brzezinek. W pokoju SS-mańskim pali się światło. Pijani SS-mani przy dźwiękach harmonii tłuką talerze. Wiener Schnitzel otworzył okno — muzyka wypływa na śpiące baraki — wzdycha zapijaczonym głosem:

— Eine schöne Nacht haben wir heute, nich war? Schön ist das Leben!...

*) Wydawnictwo „Wiedzy" — Warszawa.

Tragiczny rezultat

amerykańskiej interwencji w Grecji

Powrót króla zwiastuje dyktaturę w kraju

LONDYN, (SAP).— Rzecznik EAM-u Doganis, znajdujący się w przejeździe w Londynie, oświadczył korespondentowi Francuskiej Agencji Prasowej, że wojna domowa w Grecji jest **tragicznym rezultatem wmieszania się rządu angielskiego w wewnętrzne sprawy greckie.**

Grecja nie odzyska pokoju i ustroju demokratycznego, jeśli **interwencja angielska nie skończy się i Anglia nie wycofa swych wojsk z Grecji.** Powrót króla jest dla Greków symbolem faszyzmu, król nie może mieć nadziei na pozostanie w Grecji, **chyba narzucając narodowi ustrój dyktatorski, który raz już wprowadził po swym pierwszym powrocie, przed 10 laty.**

Doganis dodał, że jeśli by naród grecki sam mógł stanowić o swoim losie w sprawach wewnętrznych — Grecja poszłaby tą samą drogą, co jej sąsiedzi północni i inne kraje wolnej Europy.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

DZIELNICA GÓRNA

W sobotę, 28 września br., w salach Dzielnicy Górnej PPS, przy ul. Senatorskiej 11, odbędzie się wielka zabawa taneczna. W programie występy artystów i szereg niespodzianek. Orkiestra jazzowa. Bufet tani. Początek zabawy o godzinie 21-ej. Wejście ściśle za zaproszeniami, które można otrzymać w Sekretariacie Dzielnicy Górnej, codziennie w godzinach od 9-ej do 10-ej.

DZIELNICA WIDZEW

Komitet Dzielnicy Widzew PPS, zawiadamia, że w dniu 28 września br., o godz. 18 odbędzie się otwarcie KURSU POLITYCZNO-ORGANIZACYJNEGO w lokalu własnym.

Towarzysze, którzy otrzymali imienne wezwania, zobowiązani są do punktualnego przybycia. Zapisy Towarzyszy-ochotników, odbędą się o tej samej porze.

DZIELNICA JULIANÓW

W sobotę, dnia 28 bm., o godz. 18 Komitet Dzielnicy zwołuje ogólne zebranie członków. Na porządku dziennym: sprawy organizacyjne. Obecność obowiązkowa.

KOMITETI DZIELNICY PPS TRAMWAJE MIEJSKIE

organizuje dla członków i sympatyków w sobotę 28 września 1946 r. o godzinie 18-ej w świetlicy pracowników KEŁ przy ulicy Dąbrowskiej 23, Akademię z okazji Dnia Spółdzielczości z następującym programem: część oficjalna i 2 część artystyczna, w której wystąpi koło dramatyczne pracowników KEŁ.

Wstęp bezpłatny, o liczne przybycie uprasza Komitet.

CHOJNY—PÓŁNOC

PPS Dz. Chojny-Północ, zaprasza członków i sympatyków na Masówkę Spółdzielczą dnia 28 września 1946 r., o godz. 7-ej wieczór, która odbędzie się w Świetlicy Koła PPS. przy ulicy Lokatorskiej 13.

KOŁA SPÓŁDZIELCZE PPS

Lokal Centralnego ZARZĄDU KÓŁ SPÓŁDZIELCZYCH PPS, mieści się przy ul. Bandurskiego 26. — Godziny urzędowania sekretariatu od 8—15 popoł.

DZIELNICA BAŁUTY

W sobotę, dnia 28. 9. 46 r. o godzinie 19-ej w lokalu przy ul. Sierakowskiego Nr 3 tow. Jędrzejewski wygłosi pogadankę na temat „Spółdzielczość a zmiana struktury gospodarczej w Polsce", na którą zapraszamy członków i sympatyków.

Czytajcie prasę socjalistyczną

DZIELNICA ZW. WETERANÓW

W niedzielę, dnia 29 bm., o godz. 10-ej w lokalu CRDK — Piotrkowska 243 — odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandarów Związku Weteranów i dzielnicy PPS Związku Weteranów.

Program uroczystości:

1) Otwarcie uroczystości; 2) Zagajenie; 3) Przemówienia; 4) Odsłonięcie sztandarów i wręczenie chorążym; 5) Wbijanie gwoździ pamiątkowych i wpisywanie do Złotej Księgi; 6) Część koncertowa; 7) Złożenie wieńców na grobie poległych bojowników Rewolucji na Polesiu Konstantynowskim.

OBWIESZCZENIE

o numeracji nieruchomości i mieszkań na terenie Wielkiej Łodzi

Na podstawie § 27 pkt. 8 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 października 1930 roku o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr. 84. poz. 653) oraz art. 9 poz. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 r. o ustaleniu nazw miejscowości i numeracji nieruchomości (Dz. U. R. P., Nr. 94, poz. 850 — zarządzam co następuje:

§ 1. Wszystkie nieruchomości (domy), działki budowlane i place położone przy ulicach i placach publicznych, znajdujących się w granicach „Wielkiej Łodzi", winny być zaopatrzone we właściwy numer porządkowy nieruchomości, umieszczony na tabliczce metalowej w sposób widoczny i trwały przy wejściu od strony zewnętrznej nieruchomości. Cyfry powinny być wykonane w kolorze białym na niebieskim tle.

§ 2. Właściciele nieruchomości obowiązani są utrzymywać w należytym stanie tabliczki z numerami porządkowymi.

§ 3. Wszystkie lokale na terenie poszczególnych posesyj, stanowiące samodzielną całość użytkową, czy to jako mieszkania zamieszkałe, czy niezamieszkałe, jak również i lokale handlowe lub przemysłowe, winny być zaopatrzone w kolejny numer, w sposób widoczny i trwały zapomocą tabliczki o, rozmiarach przy najmniej 5 x 7 cm z czarnym numerem na białym tle, umieszczonej nad każdym wejściem do danego lokalu.

§ 4. Wykaz numerów lokali winien być umieszczony nad każdym wejściem prowadzącym do danej grupy lokali i oznaczać ściśle do jakich lokali wejście to służy.

§ 5. Numeracja lokali winna rozpoczynać się przede wszystkim od budynku frontowego (o ile taki istnieje), przy czym numery początkowe należy umieszczać nad mieszkaniami (lokalami) położonymi na parterze.

§ 6. W korytarzu każdego domu, tuż przy bramie w miejscu widocznym, winien być umocowany, trwale i czytelnie sporządzony oraz dla każdego dostępny, wykaz numerów wszystkich bez wyjątku lokali danej posesji, z wyszczególnieniem nazwisk i imion głównych lokatorów i sublokatorów. Pod wyżej wspomnianym wykazem musi być podane na specjalnej wywieszce nazwisko i imię oraz dokładny adres osoby odpowiedzialnej za prowadzenie czynności meldunkowych a nadto informacja, wyjaśniająca, gdzie i u kogo przechowywana jest domowa książka meldunkowa.

§ 7. Budynki nowowznoszone winny być zaopatrzone w numerację, określoną w niniejszym rozporządzeniem przed oddaniem ich do zamieszkania.

§ 8. Wymienione oznaczenie nieruchomości i mieszkań oraz wykazy lokali w poszczególnych posesjach winny być wprowadzone w terminie do dnia 30 września 1946 roku, pod nadzorem Działu Technicznego (Biura Planowania) i Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego w Łodzi.

§ 9. Winni niewykonania postanowień niniejszego rozporządzenia ulegną w drodze administracyjnej karze, przewidzianej w art 24 pkt. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 309), zmienionego ustawą z dnia 15 marca 1932 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 38/32), niezależnie od zastosowania do opornych środków przymusowych w myśl § 43, pkt. 5 rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 października 1930 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 653) oraz art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 r. o ustaleniu nazw miejscowości i numeracji nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 850) § 10.

§ 10. Osoby, które złośliwie usuwają, niszczą, albo uszkadzają tabliczki z numeracją nieruchomości podlegają w drodze administracyjnej karze, przewidzianej w art. 10 wyżej cytowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ustaleniu nazw miejscowości i numeracji nieruchomości.

§ 11. Obwieszczenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Łódź, dnia 31 lipca 1946 roku.

Za Prezydenta Miasta
(—) **E. Ajnenkiel**
Wiceprezydent Miasta

Zarząd Miejski w Łodzi zawiadamia, że posiada jeszcze pewną ilość tabliczek emaliowanych z numerami porządkowymi, które można nabywać w cenie zł. 30.— za sztukę w Biurze Planowania Miasta przy ul. Piotrkowskiej Nr. 17 w godzinach od 8.30 do 11-ej.

Dnia 28 września rb. (sobota) o godz. 16-ej z Kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, odbędzie się pogrzeb

Ś. † P.

KONSTANTEGO KLOMBKI

MISTRZA ŚLUSARSKIEGO

zmarłego w dniu 27 października 1943 roku w Krakowie, o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych

RODZINA

W dniu 21 sierpnia 1944 r. zginął śmiercią tragiczną, wywieziony przez Niemców do robót przy okopach, w miejscowości Dobre, nasz jedyny i ukochany syn, przeżywszy lat 17

Ś. † P.

Wiesław Kasprzak

Po ekshumacji i przewiezieniu zwłok do Łodzi, nastąpi w dniu 28 września br. o godz. 16-ej wyprowadzenie zwłok z kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim i złożenie na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.

RODZICE

HALLO, TU POLSKIE RADIO...

Po długiej przerwie głos polskiej stacji na falach eteru

W niedzielę, 29 września usłyszymy na falach eteru Wrocław. Właśnie Wrocław. Nie Breslau jakby to chciał p. Byrnes i jego niemieccy przyjaciele, a znowu i na zawsze już polski Wrocław. Odbudowa tej stacji dokonana w tak szybkim tempie, to dzieło polskiego technika, polskiego robotnika, polskiego inteligenta. Przyszli oni na te ziemie, zagospodarowali je i osiedli tu na zawsze. Zbudowali z niczego, w ciągu kilku miesięcy na gruzach nowe życie, zbudowali nowy byt i wydrzeć go sobie już nigdy nie dadzą.

Nowa, jedenasta już w ciągu 2 lat istnienia radiofonii w Polsce wyzwolonej, rozgłośnia wrocławska jest dużym triumfem Polskiego Radia.

Cofnijmy się na chwilę wstecz o parę lat i popłyńmy na fali wspomnień.

...Moją wspaniałą superheterodynę dziewięciolampową, ostatni cud techniki radiowej 1939 roku, zabrał mi pierwszy żołdak niemiecki, który odwiedził moje mieszkanie. To było jeszcze w 1939 roku. Niemcy kazali sobie wydać wszystkie aparaty radiowe, znajdujące się w ręku Polaków. Już następnego dnia radio zeszło do podziemi. Gorliwi volksdeutsche tropili Polaków, węszyli za aparatami i donosili do gestapo. Za posiadanie odbiornika, a nawet tylko za słuchanie radia u obcych znali hitlerowscy siepacze tylko jedną karę, karę śmierci.

A Polacy słuchali radia. Pamiętacie zapewne jesień 1939 roku, pierwsze zagraniczne audycje w języku polskim. Z Paryża, a potem z Londynu i Moskwy przychodziły do nas na falach eteru słowa otuchy. Słuchaliśmy wtedy radia, myśląc o tym, by przetrwać, chociażby do wiosny. Ale wiosna 1940 roku nie była dla nas łaskawa. Kampania Hitlera na zachodzie Europy, upadek Francji, Belgii, Holandii, to były straszliwe i ponure wieści, które niosło nam zagraniczne radio. Minął rok. Rok jakże ciężki dla radiosłuchaczy. Rok, który był jednym pasmem sukcesów Herrenvolku.

Wreszcie noc z 21 na 22 czerwca 1941. Radio Londyn przyniosło wiadomość o napaści niemieckiej na Związek Radziecki, po tym mowę Churchilla, który w imieniu aglosasów zapowiedział pełne porozumienie i współpracę aliantów ze Związkiem Radzieckim. Potem pełna otuchy mowa naczelnego wodza polskich sił zbrojnych Władysława Sikorskiego i zapowiedź pełnego porozumienia ze Związkiem Radzieckim, wiadomość o formowaniu się na wschodzie nowej Armii Polskiej. Potem znowu czarne chmury gromadzić się poczęły na politycznym horyzoncie świata. Armia niemiecka parła naprzód na wschodzie, zdobywając coraz to nowe połacie ziem. Z radiowych słuchawek, bo na głośnik słuchać nie było można, powiało znów smutkiem ogromnym.

Nad ranem 2 października 1941 roku przemawiał przez radio do swej „wielkiej, bohaterskiej, niepokonanej armii“ sam Fuehrer. Nakazywał ofensywę na Związek Radziecki. Podawał termin czternastodniowy. Po tej ofensywie miał być koniec wojny. Dokładnie w czternaście dni po tym gadzinówki niemieckie pisały, a szczekaczki niemieckie szczekały: „Wojna na wschodzie rozstrzygnięta“, „Związek Radziecki przestał istnieć“, „Resztki rozbitej, zniszczonej armii radzieckiej cofają się w popłochu“.

Tak pisały gadzinówki i tak szczekały szczekaczki. Jakże inaczej mówiła do nas Moskwa, jak inaczej mówił Londyn. Słuchaliśmy wszyscy wpatrzeni w odbiornik, czekaliśmy cudu.

Aż nadszedł czas długo oczekiwany, czas radości. Po załamaniu się Niemców w sierpniu 1942 pod Stalingradem, po klęsce pod El Alamein, po lądowaniu alianckich sił zbrojnych w północnej Afryce, radio było już zawsze zwiastunem dobrych wiadomości. Każdy dzień, każdy komunikat radiowy był dla nas przyczyną nowej radości. Zbliżał się nieuchronnie dzień klęski niemieckiej.

Na wschodzie trwała od półtora roku nieustająca sowiecka ofensywa, na zachodzie po kilku godzinach ataku alianci przerwali wał atlantycki, wedle zakłamanej goebbelsowskiej propagandy, zaporę nie do przebycia. Bohaterskie Armie wyzwolicielki, Armia Czerwona i Armia Polska, w triumfalnym pochodzie znalazły się znowu na polskiej ziemi. Moskwa, Londyn i wszystkie stacje zagraniczne podały wiadomość o powstaniu nowej demokratycznej instytucji, która miała stać się zaczątkiem przyszłego Rządu Polskiego, o powołaniu do życia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Dni, które szły, były brzemienne w wypadki. Gorączkowo kręciliśmy gałką odbiornika po skali, szukając dobrych wiadomości, nadawanych przez wszystkie rozgłośnie świata. I oto w pewnej chwili, w miejscu dotąd nieznanym odezwało się do nas z eteru polskie słowo. Szła audycja informacyjna, dziennik wieczorny, jak to się teraz u nas nazywa. Nie mogłem doczekać się już końca, aby dowiedzieć się, kto ten dziennik nadaje, skąd płynie do nas polskie słowo. Wreszcie speaker dał zapowiedź końcową: **Tu Polskie Radio Lublin.** A więc znowu Polskie Radio na polskiej ziemi.

Opanowało nas wtedy jakieś dziwne, jakże zrozumiałe jednak wzruszenie. To było 11 sierpnia. Tego dnia, po kilkuletniej przerwie, wypełnionej tylko audycjami tajnych radiostacyj Polski Podziemnej, wznowione zostały oficjalne prace polskiej radiofonii. Pierwszą radiostacją była lubelska „Pszczółka“, dziesięciokilowatowa stacja polowa, oddana nam do dyspozycji przez Związek Radziecki. Nie było to właściwie nawet stacją radiofoniczną. Używana była pierwotnie do zagłuszania stacji nadawczych nieprzyjaciela. Charakterystycznym brzęczeniem przeszkadzała w odbiorze wrogich radiostacji, dzięki temu właśnie brzęczeniu nazwano ją „Pszczółka“.

Mieściła się ona w wagonie kolejowym. Moc jej była niewielka, modulacja słaba. Ale mimo to, ta pierwsza polska radiostacja wypełniła znakomicie swe zadanie.

Dziś, po 2 zaledwie latach Polskie Radio dysponuje jedenastoma już czynnymi stacjami, a dwie nowe (Toruń i Warszawa II) uruchomione będą w nabliższych tygodniach.

KAROL TURKIEWICZ

Nie warto chorować

Gdyby nie to, że człowiek pracy korzysta obecnie ze społecznej opieki lekarskiej, że bądź co bądź każdy z nas może udać się po poradę do Ubezpieczalni, że może otrzymać bezpłatne lekarstwo i td. itd., można byłoby powiedzieć, że biedny nie ma prawa w ogóle chorować. Nie opłaca się po prostu stwierdzić u siebie wzrostu temperatury, łamania w kościach, czy innej jakiejś dolegliwości i pójść do łóżka. Bo...

W ubiegłym tygodniu pogody były fatalne. Masa ludzi zapadła na zdrowiu. Zachorowałem i ja — przeziębiłem się. Miałem z tego powodu wiele kłopotów.

Zdaję sobie sprawę z tego, że leczone przeziębienie trwa tydzień, a nie leczone — tylko siedem dni, mimo to jednak postanowiłem leczyć się.

I tu dopiero w całej pełni odczułem gehennę chorego i wszystkie, związane z tym nieprzyjemności natury... społeczno - administracyjnej. Ubezpieczony nie posiada książki kasowej. Aby dostać się do lekarza, czy też wezwać go do domu, potrzeba wiele kłopotliwego zachodu. Najpierw należy uzyskać świadectwo z miejsca pracy o tym, że jest się ubezpieczonym, że pracuje się od tego to a tego terminu, że taki a taki jest numer konta itd. Potym trzeba telefonować do Ubezpieczalni, aby dowiedzieć się, gdzie przyjmuje odpowiedni lekarz, czy specjalista danego rejonu, kiedy przyjmuje, słowem — jest zajęcie. Gdy już człowiek wybierze się do lekarza — musi długo czekać i nie zawsze zostaje przyjęty. W końcu dochodzi jeszcze do tego sprawa otrzymania lekarstwa w jednej z odległych aptek Ubezpieczalni, długie ogonki, czasem z receptą trzeba wędrować do aptek prywatnych, gdyż Ubezpieczalnia nie posiada wszystkich leków.

W takich warunkach często rezygnuje się z całej pomocy, zamawia się lekarza prywatnego, lub prosi się do siebie znajomego. A stad tylko jeden krok do dalszych perypetii. Recepty ubezpieczalni załatwiane są przez apteki prywatne z reguły na szarym końcu, jakgdyby za leki te nikt nie płacił. Recepta zaś, wystawiona przez lekarza prywatnego, jest uprzywilejowana. Za to jednak aptekarze uważają za stosowne obedrzeć ze skóry nieszczęsnego chorego. Za kilka proszków zapłaciłem około 180 zł. Z olejku kamforowego wogóle zrezygnowałem, gdyż farmaceuta miał czelność zażądać zań 260 zł.

Zachodzi pytanie, czy jest już u nas tak źle, aby nikt nie umiał energiczniej poskromić apetytów aptekarzy, którzy ścigają się wzajemnie w paskarstwie? Stosowane niedawno kary, okazuje się, nie poskutkowały. Trzeba dla nich „wymyśleć“ inne, radykalniejsze lekarstwo. Zwłaszcza dla „pracowitych“ „dynastii“ aptekarskich, o których się już kiedyś dość dużo pisało. Z orgią cen w aptekach czas zrobić koniec.

No, czy nie mam racji, jeśli twierdzę, że nie warto chorować?

STG.

Ulgi dla świata pracy

we wszystkich kinach i teatrach łódzkich

(T) Prowadzone od pewnego czasu starania ze strony organizacji zawodowych, zmierzające do uzyskania dla szerokich rzesz robotniczych i pracowniczych zniżek przy wykupywaniu biletów do kin i do teatrów, zostały już częściowo uwieńczone pomyślnym rezultatem.

W rezultacie zakończonych już pertraktacyj z przedstawicielami Filmu Polskiego, postanowiono wprowadzić z dniem 1 października specjalne książeczki biletowe, które będą za pośrednictwem rad zakładowych rozprowadzone pomiędzy robotników i pracowników. Każdy człowiek pracy otrzyma za jednorazową opłatą 20 zł. książeczkę z talonami ulgowymi na jeden kwartał. Takich talonów będzie w książeczce 30, czyli, że w ciągu miesiąca można będzie wykupić do kina 10 biletów po cenie zniżkowej. Ceny zniżkowe ustalone zostały w wysokości 10, 15 i 20 zł., zależnie od miejsca. We wszystkich kinach i przed wszystkimi seansami czynne będą specjalne kasy biletowe dla obsługi sfer pracowniczych.

Jeśli chodzi o ulgi dla świata pracy w teatrach, to pertraktacje między związkami zawodowymi i dyrekcjami wszystkich scen łódzkich są jeszcze w toku. Związki zawodowe, stawiając jako wzór Warszawę, pragną zerwać z praktykowanym dotychczas systemem, polegającym na urządzaniu specjalnych, ulgowych przedstawień robotniczych, pragnąc umożliwić zwiedzenie teatru przez robotnika czy pracownika w dowolnym, najbardziej jemu odpowiadającym dniu. Przeto wysuwany jest także, podobnie jak w kinach, postulat wprowadzenia książeczek z talonami, uprawniającymi do nabywania biletów ulgowych.

Jeśli chodzi o dyrekcje teatrów, to pragną one naogół pójść na rękę pracującym, jednak wobec podwyższenia ogólnego cennika, bilety zniżkowe kalkulowałyby się w granicach od 30 do 70 zł., co, zdaniem związków, jest stanowczo za drogo. Pertraktacje nie zostały jeszcze zakończone, ale spodziewać się należy, że sprawa załatwiona zostanie po myśli interesów klasy pracującej.

OFIARY

Organizacja Młodzieży T. U. R. złożyła w Administracji Kuriera Popularnego zł. 3570 na fundację pomnika T. Kościuszki.

Przed kongresem techników polskich w Katowicach

Kongres Techników Polskich został przesunięty z 12 — 15 października na 1—3 grudnia 1946 roku.

Przesunięcie terminu Konresu spowodowały trudności wydawniczo-drukarskie, opinia świata technicznego domagająca się dokładniejszego przedyskutowania wewnątrz stowarzyszeń, jeszcze przed Kongresem, 3-letniego Planu Gospodarczego, wreszcie przesunięcie terminu dostarczenia urzędowego tekstu 3-letniego Planu Gospodarczego

Kongres Techników Polskich w Katowicach w nowym terminie (1—3 grudnia) zbiegnie się wówczas z tradycyjnym Świętem Górniczym, 4 grudnia t. zw. „Świętem Barbary“.

W związku z tym, dnia 24 b. m. odbył się pierwszy odczyt Inż. Wendego na temat 3-letniego planu odbudowy przemysłu włókienniczego, który wzbudził zrozumiałe zainteresowania i wywołał ożywioną dyskusję.

Następne odczyty ze zgłoszonych na Kongres wygłoszone będą w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, Piotrkowska 102 w następujących terminach:

28.9 godz. 18 Inż. Włodarczyk (Uwagi do planu 3-letniego).

1.10 godz. 18 Inż. Rozner i Dr. Boryniec (Włókna sztuczne i syntetyczne w planie 3-letnim) oraz Dyr. Wojciechowski (nowoczesna organizacja fabryk konfekcyjnych w perspektywie planu 3-letniego).

5.10 godz. 18 Inż. Ladkof (Zagadnienie budowy maszyn włókienniczych w kraju. w obliczu 3-letniego planu przemysłu włókienniczego).

Na odczyty te członków i zainteresowanych o jak najliczniejszy udział prosi Zarząd.

KURS DLA KIEROWNIKÓW ŚWIETLIC

Wydział Kulturalno - Oświatowy przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi komunikuje, że z dniem 30-go września b. r. rozpoczyna się 2-miesięczny kurs dla czynnych kierowników świetlic oraz aktywistów świetlicowych.

Wykłady odbywać się będą w lokalu świetlicy Gazowni Miejskiej— ul. Targowa 30, w godzinach od 8 — 11-ej.

TUR POSZUKUJE NAUCZYCIELI

Wydział Świetlicowy TUR — Piotrkowska 243 poszukuje nauczycieli: tańca, śpiewu, reżyserów teatralnych oraz lektorów.

Podania wraz z życiorysami przyjmuje Wydział Świetlicowy w godz. od 8-ej do 15-ej.

W dniu imienin Wice-starosty
ob. WACŁAWA SIMINOWICZA
zamiast kwiatów składają zł. 2.000.— na biedne dzieci
(Rodzina Radiowa) pracownicy Starostwa Grodzkiego Północno-Łódzkiego

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

1425.— tonn ziemniaków jadalnych

z terminem dostawy od 5—31 października 1946 r.

Oferty wraz z podaniem cen należy składać w Woj. Urzędzie Bezp. Publ. w Łodzi, ul. 19 Stycznia Nr 7 do Wydziału Gospodarczego do **dnia 3.X. 1946 r.** (PAP)

Akademie spółdzielcze

Powszechna Spółdzielnia Spożywców z okazji Dnia Spółdzielczości organizuje w dniu 28 września w sobotę 1946 r. w godzinach po południowych 14 akodemii fabrycznych.

W niedzielę dnia 29.9 o godzinie 10 odbędzie się w sali teatralnej w parku na Helenowie centralna akademia dla członków PSS. i szerokiej publiczności.

Na program akademii poza częścią złożą się:

1. Chór Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych pod kier. prof. K. Prosnaka,

2. Orkiestra Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych pod kierownictwem Z. Pilarskiego,

3. Siostry: Irena i Adela Winiarskie — śpiew

4. Helena Hofmanowa — śpiew,

5. Zespół Rewelersów „Ich Pięcioro“,

6. Mieczysław Klimecki — recytacje,

7. Zofia Hofmanowa — akompaniament.

SPORT

A KLASA NA STARCIE!

Kto zdobędzie prymat w piłkarstwie okręgu łódzkiego

Dziś rozpoczną się rozgrywki o mistrzostwo klasy — A okręgu łódzkiego. Stanie do nich 9-ciu uczestników zeszłorocznych mistrzostw oraz beniaminek, którego wyłonił niedzielny rewanżowy mecz OMTUR Tomaszów — ZWM — Pabianice. Będzie nim prawdopodobnie zwycięzca pierwszego meczu finałowego — Turowcy z Tomaszowa.

Tegoroczne rozgrywki piłkarskie mają podwójne znaczenie. Jeżeli bowiem w minionym sezonie A klasa wyłonić miała jedynie mistrza, który miał brać udział w rozgrywkach o mistrzostwo Polski to w bieżącym sezonie wchodzi w grę dodatkowa stawka a jest nią **awans do ekstra klasy.**

Spodziewać się należy, że wpłynie to w sumie na zwiększenie czujności mocnych drużyn o zagrożenie swych pozycji oraz spowoduje ostrą rywalizację w górnej grupie A-klasowych zespołów Łodzi.

Czasy się zmieniają. Zmieniają się i wartości. U progu nowej serii rozgrywek mistrzowskich trzeba wziąść pod uwagę zmiany jakie zaszły w poszczególnych zespołach co w konsekwencji powoduje gruntowne przeobrażenie tabeli rozgrywek minionego sezonu.

ŁKS POD ZNAKIEM ?

Jeszcze dwa miesiące temu nikt nie wahałby się predysponować ŁKS na zdecydowanego faworyta A-klasowych rozgrywek. Długotrwała przerwa i kameleonowa forma biało-czerwonych powodują wahania przy przewidywaniach rezultatów jesiennej rundy. Zwycięstwa jak i porażki ŁKS-u budzą każdorazowo wątpliwości czy aby białoczerwonym wystarczy tchu na następne spotkanie. Trudno te zastrzeżenia usunąć... Na razie ŁKS bierze udział w mistrzostwach Polski. W niedzielę nie stanie do spotkania z mistrzem klasy B. Łodzian czeka inne daleko poważniejsze zadanie. Sprobujmy ominąć białoczerwonych w rozważaniach na temat A klasy, pamiętając jednak, że mają oni najwięcej szans na odegranie w niej decydującej roli.

ZZK

jest w dalszym ciągu zespołem o nieprzeciętnych wartościach, zdolnym sprawić niespodziankę najlepszym drużynom krajowym. Jak słychać, kolejarze przystąpią w bieżącym roku do rozgrywek, bogatsi o doświadczenia zeszłorocznych porażek i młodsi o kilkanaście lat, jakie daje zastąpienie Mikołajczyka w obronie i Rzemigały w napadzie z młodszymi nie mniej wartościowymi zawodnikami. Słabą formę wykazywał od dłuższego czasu Lewandowski. Nie najlepiej spisywał się również Koczewski. Obaj podobno przeżyli ciężki kryzys i zbliżają się błyskawicznie do swych najlepszych czasów.

Silną pozycją biało - czarnych jest linia pomocy, bodajże najlepsza w Łodzi. Jak dużą rolę odgrywa trio obronne, mieliśmy niejednokrotnie okazję się przekonać. Nie potrafi ono wygrać meczu, ale z pewnością umie zapobiec porażce. Kolejarze mają ustaloną markę dobrej drużyny. Wierzymy, że w nadchodzących rozgrywkach zechcą te opinię potwierdzić.

ZJEDNOCZONE

zajęło w ubiegłych rozgrywkach trzecie miejsce. Pomogli im nie tyle właśni zawodnicy ile słaba forma przeciwników w rundzie wiosennej. Dziś w zespole fabrycznym jest gorzej niż było kiedykolwiek. Wielu najlepsych odeszło, inni są na wylocie. Tak' już los klubów, których zasadniczym oparciem jest zakład pracy i które nie starają się o wychowanie młodego, własnego narybku. Na podstawie aktualnej wartości nie przypisujemy Zjednoczonym roli, jaką odegrali w minionych rozgrywkach.

Z powodzeniem natomiast może ich zastąpić

WIDZEW

Najstarszy w Łodzi klub robotniczy odnalazł pod koniec zeszłorocznych rozgrywek wysoką formę. Szereg młodych wychowanych w ciężkich bojach piłkarzy zasiliło zespół pierwszej drużyny. Widzewiacy grają twardo, nad wyraz ambitnie, i jeżeli trener w ciągu dwu z górą miesięcy potrafił do tych wartości dorzucić technikę i zmysł gry zespołowej, zarówno ŁKS jak i ZZK znajdą w nich groźnego przeciwnika. Już sobotni występ o tym nas przekona. Wróżymy Widzewowi lepszą lokatę niż w tabeli końcowej zeszłorocznych mistrzostw.

To jest grupa pierwsza. Drugiej przewodzi bezwątpienia

PTC

Pabianiczanie obiecują w nadchodzących rozgrywkach wiele niespodzianek. Posiadają ambitną drużynę, która zwłaszcza na swym własnym boisku potrafi być groźną dla najlepszego zespołu. Przekonała się o tym bytomska Polonia. Adamkiewicz w bramce jest atutem, którego zazdrościć pabianiczanom mogą wszystkie kluby łódzkie. Nie najgorzej, przedstawiają się również w linii napadu. W sumie stanowić będą z pewnością przeciwnika, o którego łatwo połamać zęby mogą nawet najlepsi.

PIOTRKOWSKA CONCORDIA

nie ma zamiaru odgrywać roli outsidera. Boisko miejskie w ogrodzie trybunalskim jest bardziej gorące niż tomaszowskie. Wszystkie punkty, które Concordię ulokowały w środkowej grupie tabeli, zdobyła ona na swym boisku. Tam również ZZK stracilo tytuł mistrzowski. Jak sie dowiadujemy, piotrkowianie, oczekując ciężkiej walki o egzystencję, zasilili swoją drużynę trzema nowymi doskonałymi zawodnikami. Ile to wpłynie na bojowość tego zespołu, pokaże najbliższa przyszłość.

LECHIA TOMASZOWSKA

była przez pewien czas zagrożona spadkiem. W tym roku przybędzie jej prawdopodobnie lokalny rywal. Trzeba będzie dobrze starać się, by Tomaszów nie utracił opinii najlepszego ośrodka prowincjonalnego w piłkarskim okręgu Łodzi.

TUR ŁÓDZKI

jest wielką niewiadomą. Chodzą o nim różne słuchy. Podobno w ślad za znacznym wzmocnieniem sekcji gier sportowych tego klubu, poważne zastrzyki nowych sił wzmocniły jedynego reprezentanta łódzkiej młodzieży OM TUR-owej. Kierownictwo klubu w największej tajemnicy przygotowywało drużynę do nadchodzących rozgrywek. Pierwszy mecz z Concordią zdemaskuje wartość łódzkiego TURu. Być może walka o egzystencję nie będzie jego jedynym zajęciem w nadchodzących rozgrywkach.

. S. Of. P. W.

jak każdy zespół wojskowy ma drużynę zależną od uzdolnień komendanta rejonu, który potrafi do Łodzi ściągnąć mniej lub więcej zdolnych oficerów. W zeszłym roku Centralna Szkoła prezentowała się bardzo blado. Dlaczego TUR kutnowski, a nie wojskowi wypadł z A klasy, trudno odgadnąć. W nadchodzących rozgrywkach nie wróżymy im dużej kariery. Utrzymanie się w klasie A będzie niewątpliwym sukcesem.

Został jeszcze beniaminek. O tej jedenastce najmłodszych napiszemy po otrzymaniu meldunku z meczu rozgrywanego w niedziele w Pabianicach między tomaszowskim TURem a pabianickim ZWM-em.

Dział Oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr. 31

Podaje do wiadomości, że:

1) W związku ze stwierdzeniem sprzedaży i wyszynku alkoholu na boisku KS Wima i ŁKS, karze się wspomniane kluby grzywną 3.000 zł każdy, z uprzedzeniem, że w wypadku stwierdzenia dalszej sprzedaży, boiska zostaną zamknięte. Uchwała Walnego Zgromadzenia PZPN-u i komunikat WG i D ŁOZPN Nr 18 pkt. 18.

2) Karze się zawodników: Jaszczura Zdzisława i Jałowieckiego Józefa z KS DKS oraz Malinowskiego z KS 6 surową naganą za przewinienia w dniu 8. września 46 r.

3) Karze się zawodników Szydziłka Jerzego i Karbowskiego Kazimierza za przewinienia na zawodach w dniu 15 września 46 r. — 1-tygodniową dyskwalifikacją od 23.9 do 30.9.46 § 124 pkt. b.

4) Wzywa się kapitana repr. OM TUR — Kozłowskiego Zyg. do sekr. ŁOZPN na dzień 2 październik 46 r., godz. 18, w celu ustalenia i podania nazwiska usuniętego z boiska zawodnika w dniu 15.9.46.

Osobom pijanym

wstęp na stadion wzbroniony!

Niespełna miesiąc temu ŁOZPN w komunikacie oficjalnym ukarał pabianicki klub Krusche-Ender grzywną za utrzymywanie na boisku alkoholu. Dzisiejszy komunikat nakłada kary na k. s. Wimę i.. Ł. K. S. Cieszymy się bardzo, że Wydział Gier i Dyscypliny energicznie zabrał się do walki z plagą alkoholową na boiskach sportowych. Dziwi nas jednak niezmiernie fakt, że kara spotkała najstarszy klub łódzki, zasłużony w wychowaniu wielu pokoleń wartościowych sportowców.

Widocznie wojna poczyniła potężne spustoszenia w kierownictwie ŁKS-u Niestety, przychodzi nam z przykrością stwierdzić, że biało-czerwoni nie byli szlachetnym wyjątkiem w szerzącej się zarazie zatruwania młodych organizmów trucizną alkoholu.

Akcję, jaką podjął WGD przy ŁOZPN. należy powitać jako środki do zwalczania na boiskach niezdrowej, zaprzeczającej kardynalnym zasadom sportu atmosfery. Wierzymy, że władze piłkarskie w krótkim czasie wprowadzą na stadionach łódzkich porządek.

Ciekawi jesteśmy jedynie, kto zajmie się widzami, którzy na zawody przychodzą już w stanie zamroczenia alkoholowego i wielokrotnie swym zachowaniem powodują awantury na trybunach. Czy i na to nie znalezionoby odpowiedniej recepty. Z jaką radością przywitalibyśmy np. zarządzenie, że na boisko tak jak do tramwaju osobom w stanie nietrzeźwym wstęp jest surowo wzbroniony!

Finały mistrzostw tenisowych

W sobotę dn. 28 września 1946 r. o godz. 15 na kortach tenisowych w parku J. Poniatowskiego odbędą się półfinały, a w niedzielę 29 września b. r. o godz. 9 finały o indywidualne mistrzostwo tenisowe okręgu łódzkiego.

Bilety w cenie: siedzące zł. 50.—, stojące zł. 30.— i uczniowskie zł. 20.—

Całkowity dochód przeznaczony na CIWF. Rozgrywane są gry pojedyńcze pań i panów, podwójne, mieszane i juniorów. Finaliści otrzymują cenne nagrody, które zostały ofiarowane przez szereg firm łódzkich oraz osoby prywatne.



9)

— Powiedz mi, proszę! — nalegał Gerbier. — Czy straciłeś już zaufanie do mnie? Nerwy nie dopisują? Daję ci słowo, że jeśli chodzi o to, co ja mam zaaranżować wszystko będzie w najlepszym porządku.

— Wiem o tym, panie Gerbier.

— No, a ty, dasz sobie radę z twoim zadaniem?

— Robota będzie czysta, może pan być spokojny!

— Więc co się stało?

— Nie wiem, panie Gerbier, naprawdę... Mam ból głowy... I serce mi dokucza...

— Oczy Gerbier'a zbliżyły się do siebie, tak, jak zdarzało się to za dnia, gdy Gerbier chciał przeniknąć tajemnicę czyjejś twarzy. Ale w ciemności nie mogły nic zdziałać.

— Może zażyłeś za wiele proszków? — powiedział wreszcie.

— Tak, możliwe — powiedział Legrain.

— Jutro, gdy zobaczysz samochód i Bizona poczujesz się lepiej.

— Samochód... — powtórzył Legrain.

Ale nie dodał nic więcej.

Bardzo często Gerbier wspominał potem nieświadome i straszliwe okrucieństwo tej nocnej rozmowy.

Następnego ranka, w sobotę, Gerbier, odbywając swą codzienną przechodzkę, wstąpił do budynku stacji elektrycznej, gdzie od czasu wywiezienia starego inżyniera Legrain pracował sam. Z zadowoleniem zauważył, że młody chłopiec był zupełnie spokojny.

— Wszystko gotowe — oznajmił młodzieniec z zadowoleniem.

Gerbier przyjrzał się jego dziełu. Mechanizm, zegarowy, który miał spowodować krótkie spięcie, pomyślany był z dużą dozą inteligencji i wykonany nader zręcznie. Prąd miał być przerwany o oznaczonej godzinie.



— I może pan być spokojny, że ci idioci z nocnej służby będą potrzebowali co najmniej czterdziestu minut, by doprowadzić instalację do porządku — zapewnił Legrain.

— Doskonale to zrobiłeś. To już tak, jakbyśmy byli poza drutami! — pochwalił go Gerbier.

— Dziękuję panu — wyszeptał młody człowiek. Oczy jego świeciły mocno.

Pułkownik, agent handlowy i aptekarz kończyli swą codzienną partię w ostatnich blaskach gasnącego dnia. Zmierzch słał się szarym całunem po obozowej płaszczyźnie. Tylko pas drogi strażników zalany był rażącym światłem, odcinając się ostro od otaczającej go ciemności. Gerbier i Legrain, stojąc przed barakiem przyglądali się w milczeniu odblaskowi świadła, padającemu na druty. Od czasu do czasu Gerbier dotykał w głębi swej kieszeni narzędzia, do wycinania zamków, które Legrain przyniósł był do warsztatu. Jeden ze strażników w berecie zawołał:

— Apel!

Legrain i Gerbier wrócili do baraku. Strażnik policzył mieszkańców izby i zamknął drzwi. Zapadła znów ciemność. Jeszcze raz, ostatni raz... Każdy po omacku trafił na swój siennik. Pułkownik, agent i aptekarz zamieniali z sobą od czasu do czasu kilka, coraz rzadziej rzucanych słów. Legrain i Gerbier milczeli. Wreszcie sąsiedzi ich, wzdychając, jak każdego wieczoru, zapadli w sen. Gerbier i Legrain milczeli ciągle.

Gerbier był rad z milczenia swego towarzysza. Obawiał się zbyt wielkiego podniecenia z jego strony podczas tych godzin oczekiwania. Mechanizm Legrain'a nastawiony był na północ. Mieli jeszcze godzinę czasu. Gerbier wypalił kilka papierosów, poczem podszedł do drzwi i cichutko otworzył zamek. Uchylił drzwi. Zobaczył okalający teren obozu pas brutalnego światła. Powrócił na swe posłanie.

— Szykuj się, Roger — wyszeptał. — Już niedługo!

Wtedy po raz drugi usłyszał bicie serca swego towarzysza.

— Panie Gerbier — wyszeptał z trudem chłopiec — muszę panu coś powiedzieć.

(D. c. n.)

28. IX w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO. — tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat — tel. 130-46
Sekretarz Redakcji — 144-18
Kierownik Administracji — 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped. — 256-37
Dział prenumeraty — 268-95

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 246), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Przejazd 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i w niedzielę ostatnie przedstawienia przed otwarciem nowego sezonu sztuki T. Rittnera p. t. „Wilki w Nocy". Z udziałem: J. Węgrzyna, B. Bronowskiej, E. Łabuńskiej, W. Łuczyckiej, K. Pągowskiego i J. Świderskiego. Początek o g. 19 min. 15. Dnia 1 października otwarcie sezonu sztuką Stefana Otwinowskiego p. t. „Wielkanoc".

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i w niedzielę ostatnie przedstawienia przed otwarciem nowego sezonu sztuki Fredry „Pan Jowialski" z udziałem: Boguckiego, Borowskiego, Dąbrowskiego, Grolickiego, Ordona, Pietraszkiewicza, Rachwalskiej, Tymowskiej i Zelwerowicza. Dnia 2 października otwarcie sezonu sztuką Adama Ważyka p. t. „Stary Dworek".

TEATR NA PIĘTERKU
(Traugutta 1)

Dziś i codziennie komedia B. Shaw'a „Poco daleko szukać" w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbyszka Sawana.

Sprzedaż biletów od 10—14 i od 16-ej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA".

Dziś o godz. 19-ej w dalszym ciągu piękna operetka F. Lehara **„Wesoła Wdówka"**, która wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. W roli tytułowej wystąpi J. Kenda. W pozostałych rolach ujrzymy: M. Śląskiego, S. Brusikiewicza, K. Chorzewskiego, J. Grygalankę, B. Halmirską, D. Lubowską, K. Koszelę, A. Sawina, T. Ślązaka, J. Tyczyńskiego, J. Markowskiego i A. Wasilewską.

Balet, chóry i Wielka Orkiestra „Lutni", pod dyr. W. Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102-a, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Dziś i codziennie przedstawienie p. t. „BEZ ŻELAZNEJ KURTYNY", w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej, udział biorą: Maria Bielicka, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Matuszewski, Stefan Witas.

Kier. art.-lit. Jerzy Jurandot. Dekoracje: J. Rybkowski i Marian Stępień.

Początek przedstawienia o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16. (tel. 272-70).

CYRK NR 1 AL. KOŚCIUSZKI 5/7 codziennie przedstawienie o godzinie 19.30 wtorki, czwartki, soboty i niedzielę o godz. 16.30 i 19.30.

RADIO

Wwa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne..." 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 6.57 sygnał czasu. 7.00 muzyka. W-wa: 7.30 Powt. najważ. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. Łódź: 8.10 rozmaitości. W-wa: 8.20 Inform. ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. Łódź: 11.00 Muzyka z płyt. 11.05 Wiad. z miasta i prow., 11.10 Pog. M. Zagajnego p. t. „Łódź w barwach tęczy pod znakiem syreny". 11.20 Muzyka z płyt. 11.25 Pog. spółdzielcza. 11.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków: 11.57 sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Łódź: 12.05 w progr. ogólnopolsk. Pog. G. Timofiejewa p. t. „Od Towarzystwa Demokratycznego do Polskiej Partii Socjalistycznej". W-wa: 12.15 dziennik. 12.35 koncert. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 słuchowisko. 14.30 reportaż. 14.40 Odczyt. Łódź: 14.50 Aud. sł.-muzyczna w opr. B. Busiakiewicza p. t. „Śpiewak z Bożej łaski Stanisław Gruszczyński". 15.05 Aud. dla dzieci. 15.20 Pog. pop. naukowa dr. S. Skwarczyńskiej p. t. „Jak poznajemy dzieło literackie". 15.30 Improwizacje fortepianowe Franciszki Leszczyńskiej. 15.45 Słuchowisko dla dzieci M. Kownackiej p. t. „O żaczku szkolaczku i o sowizdrzale, co jeden kochał szkołę, a ten drugi wcale". Cz. IV w wyk. Zespołu Teatru Kukiełek R. T. P. D. W-wa: 16.00 dziennik. 16.30 Gra kwartet P. R. Łódź: 16.55 program ogólnopolsk. Słowo wstępne do słuchowiska Aischylosa „Prometeusz skowany" w opr. prof. S. Srebrnego. W-wa: 17.10 Koncert rozrywk. 17.50 „Odbudowujemy W-wę". Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych: 1. Występ Orkiestry salonowej K. E. Ł. pd. M. Niewiadomskiego. 2. Fonsio Selerek ma głos. Wesoły fel. Kacpra i Sliza. W-wa: 18.25 Wędrówka z mikrofonem. 18.35 Utwory na klarnet w wyk. L. Kurkiewicza. 18.50 Aud. T.U.R.-u 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 Aud. chopinowska. 20.00 dziennik. 20.30 Pieśni Ady Witkowskiej-Kamińskiej. Kraków: 20.45 słuchowisko. W-wa: 21.10 muzyka. 21.45 Rozmowa prywatna. Łódź w progr. ogólnopolsk. 22.00 „Cudowny rak" skecz pióra A. Knoxa w reż. Z. Kopalki. 22.15 Pog. Ł. R. R. w opr. J. Górskiego 22.30 Koncert życzeń (część I-sza). W-wa: 23.00 Ostatn. wiad. dziennika. 23.20 Progr. na jutro. Łódź: 23.30 Progr. na jutro. 23.35 Koncert życzeń (część II-ga). Zakończ. aud. i hymn do 24.00.

OGNISKO METODYCZNE PRACY ŚWIETLICOWEJ

Podaje się do wiadomości aktywu świetlicowego, że przy Wydziale Świetlicowym TUR istnieje Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej.

Od wszystkich pracowników świetlicowych będą wymagane daleko idące kwalifikacje. Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej daje możność pogłębienia swojej wiedzy i nabycia wymaganych kwalifikacji.

W dobrze zrozumianym interesie własnym zapisujcie się na Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej TUR w gmachu CRDK, Piotrkowska 243, tel. 114-40 i 153-30.

Ognisko czynne w poniedziałki od godz. 10—13.

MAGISTER farmacji, samotna, wypłacalna, poszukuje pokoju sublokatorskiego. Przyjmę pracę w aptece prywatnej pod warunkiem zagwarantowania mieszkania. Oferty sub „Zet" do Administracji „Kur. Pop.".

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„SAN DEMETRIO"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„CZAPAJEW"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„JESSE JAMES"
WISŁA ul. Przejazd 1	„NIEBO JEST DLA WAS"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„NIEBO JEST DLA WAS"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„BATALIA NIEUSTRASZONYCH"
HEL ul. Legionów 2-4	„SAN DEMETRIO"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„MEYERLING"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„WIĘZIEŃ Nr 4328"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„SZYRMET CHAN"
ROMA ul. Rzgowska 34	„MOCNY CZŁOWIEK"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„ZYGMUNT KŁOSOWSKI"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„SZCZĘŚLIWA 13"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„DOROŻKARZ Nr 13"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„CO MÓJ MĄŻ ROBI W NOCY"
MUZA Ruda Pabianicka	„CZAPAJEW"
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	JEZEBEL
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	Nieczynny z powodu remontu.
OŚWIATOWE II Rzgowska 94	CZŁOWIEK I ZWIERZĘTA dod. dla dzieci — „Wilk i 7 koźląt"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 14. 16. 18 i 20.

Kina: **HEL, ADRIA i ROMA** rozpoczynają seanse o pół godziny później, t. zn. w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14,30, **OŚWIATOWY** — 3 seanse dziennie: godz. 16, 18, 20. Początek seansów w kinie **BAŁTYK** w dni powszednie o godz. 10,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta o godz. 12,30, 14,30, 18,30 i 20,30.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord". „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

ABSOLWENCI SZKÓŁ POWSZECHNYCH!

Kto z Was chce zostać majstrem fabrycznym branży wełnianej ten niech wstąpi do

SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ

przy Łódzkim Zjednoczeniu Przemysłu Wełnianego, mieszczącej się przy ul. St. KOPCIŃSKIEGO Nr 20.

Przy szkole czynna jest przędzalnia i tkalnia, gdzie odbywać się będą zajęcia praktyczne. Uczniowie otrzymywać będą za pracę **wynagrodzenia** podług stawek przewidzianych dla uczniów fabrycznych.

Stołówka na miejscu. Nauka trwać będzie 3 lata.

Szkoła będzie posiadała wydz.: przędzalniczy, tkacki i farbiarsko-wykończalniczy.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w godz. od 17—19, tel. 176-70 **do 10 października br.**

Formularze podań i zobowiązań są do nabycia w sekretariacie. Do podania należy dołączyć:
a) świadectwo szkolne, b) metrykę urodzenia, c) 3 fotografie.

Do byłych pracowników F-my dawn. John

Wzywa się wszystkich byłych pracowników, zatrudnionych w okresie od **1.7.1945 — 30.6. 1946** do zgłaszania się w terminie do **31.10. br.**, celem uregulowania sprawy węgla deputatowego. Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą".

Państw. Fabr. Obrabiarek im. J. Strzelczyka w Łodzi
(PAP) (dawn. J. John.)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6, Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1433

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr. JADWIGA SZUSTROWA, choroby płuc, Łódź, ul. Wólczańska Nr 197 m. 1 wznawia przyjęcia od godz. 17 do 19-ej. —1938

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. Tel 205-55. -232

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8—11 i od 4—7.

Dr med. ŻURAKOWSKI z Warszawy. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Piotrkowska 33 godz. 21—1 i 3—5½.

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy. Specjalistka chorób skórnych wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA rutynowana maszynistka do biura Państwowych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Nr 1 (dawniej Plihal), Łódź Krzemieniecka 2 Wydział Personalny. (Pap)

POTRZEBNA ekspedientka z praktyką do sklepu z materiałami piśmiennymi: Wiadomość Piotrkowska Nr 70.

Różne

RADIOAPARATY — naprawa — przebudowa — strojenie — **dorabianie krótkich fal** pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Tanio — szybko — solidnie PRECISIOUS - RADIO, Sienkiewicza 2.

SPÓŁDZIELNIA Pracy Samochodowej wykonuje przewozy oraz przyjmuje zlecenia zbiorowe we wszystkich kierunkach. Łódź, ul. Wólczańska 162, tel. 156-31.

Kupno i sprzedaż

BARWNIKI w torebkach jedyne gwarantowane trwałe na światło „KOLORAN" do domowego farbowania wełny, bawełny, lnu. Dla farbiarni barwniki uniwersalne w opakowaniach kilowych. Znak fabryczny „KOGUT" Wytw. Chem. „Stabil" Łódź, Piotrkowska 39. Żądać wszędzie. (PAP)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej. —3309

SREBRO w każdej ilości i w każdej postaci kupuje firma B. Kantor i H. Zielińska, Łódź, Grand Hotel, Piotrkowska 72. —3292

ZEGARKI - BIŻUTERIA, kupno — sprzedaż. B. Kowalski, Łódź, Piotrkowska 3. —3219

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzione 2 legitymacje tramwajowe na m-c wrzesień, metrykę urodzenia, dowód osobisty, wydany przez władze amerykańskie na nazwisko Miśkiewicz Jadwiga, Siewierska Leokadia i Eugenia, Łódź, ul. Siewna 4. —3310

UNIEWAŻNIAM zagubione dwie kartki żywnościowe I. K. z m-ca września na nazwisko Machała Wacław i Weronika ul. Żeromskiego 7.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę repatriacyjną, legitymację wojskową wydaną przez władze angielskie, świadectwo lekarskie na nazwisko Połeć Jan ul. Widzewska (Graniczna) Nr 23. —3312

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę tożsamości, kartę rejestracyjną handlową, kartę ewakuacyjną, wpłatę pożyczki na Odbudowę zł. 20 tysięcy i różne kwity na nazwisko Stawowczyk Bronisław, Warta ul. Rynek 15, pow. Sieradz, woj. łódzkie.

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę, kartę rejestracyjną RKU -Łódź na nazwisko Wieczorek Tadeusz ul. Limanowskiego 30. m. 9. —3314

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową na m-c sierpień na nazwisko Zawieja Bonifacy zam. ul. Marynarską 81. —3315

UNIEWAŻNIAM zagubione 3 kartki żywnościowe na m-c sierpień na nazwisko Barłowski Leon, Roman i Daniela, ul. Kazimierza 11. —3316

UNIEWAŻNIAM zagubione dwie kartki żywnościowe K. I. za m-c sierpień na nazw. Janowski Franciszek i Tadeusz, ul. Młynarska 88.

UNIEWAŻNIAM zagubione kartki K. I. za m-c sierpień na nazwisko Kazimierskiego Stanisława, ul. 11 Listopada 54. —3318

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową Nr 635 firmy „Społem". legitymację Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych 2429 na nazwisko Masłowski Czesław, ul. Pomorska 99. —3319

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości i różne zaświadczenia na nazwisko Antczak Czesław ul. Śródmiejska 30. —3320

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody, kartę rejestracyjną RKU-Łódź oraz inne dokumenty na nazwisko Mirosław Adam ul. Zachodnia 37. —3321

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18, Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione
Redaktor: **Artur Karaczewski** Wydawca: **Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi**

D—09644 **Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Świrki 2.**